Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV | Łódź, środa 19 marca 1958 roku | Nr 66 (3521)

★ Największe niebezpieczeństwo dla Republiki to prawica

★ Sprowadzono Gwardię Ruchomą i silne oddziały policji

Atmosfera napięcia w Paryżu

mimo uzyskania

votum zaufania przez Gaillarda

PARYŻ (PAP). Premier Gaillard otrzymał we wtorek votum zaufania w Zgromadzeniu Narodowym. Za votum głosowało 282 deputowanych, przeciw — 195. Było to siódme z kolei w okresie kadencji Gaillarda głosowanie nad votum zaufania dla rządu. Tym razem chodziło o sprawę reformy konstytucji. Gaillard domagał się głosowania nad sprawą pozostania rządu przy władzy, chcąc uniknąć poprawek wysuwanych przez członków Zgromadzenia Narodowego, które — jak pisze AFP — „zmieniłyby projekt rewizji konstytucji".

Debatę poprzedzającą głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania otworzył premier Gaillard.

Premier w swoim expose przyznał, że demonstracje policji zaważyły ciężko na prestiżu rządu. Wywołały one u wielu wrażenie, że republice grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo. Nawiązując do tych obaw premier oświadczył, że naród francuski jest zbyt przywiązany do republiki, by miało jej cos grozić. Jedynym niebezpieczeństwem — jak podkreślił Gaillard — jest skrajna prawica, która stara się osłabić autorytet państwa. Zarzucił on również skrajnej lewicy, że pod pozorem obrony republiki dąży do zagarnięcia władzy.

Do gwałtownego starcia doszło już pod koniec dyskusji między premierem Gaillardem a przywódcą UDSR Mitterrandem, który zarzucił rządowi, że „toleruje wyłącznie demonstracje polityczne organizowane przez prawicę".

Wtorkowa debata wywołała w Paryżu duże zainteresowanie. Miejsca przeznaczone dla publiczności były szczelnie wypełnione. W lożach dyplomatycznych zasiedli ambasadorowie wielu państw.

Zapowiedź ponownego marszu urzędników policyjnych na Pałac Burboński wywołała duże zaniepokojenie w Paryżu i spowodowała, powstanie w stolicy Francji atmosfery napięcia.

Jednocześnie zapowiedziane zostały na dzień dzisiejszy dwie dalsze demonstracje: w Pałacu Zimowym przeciwko wojnie w Algierii i w sali Pleyela. Pierwsza organizowana jest przez partię komunistyczną, a druga przez skrajną prawicę.

W związku z tym bojąc się zakłócenia spokoju w Paryżu i dla ochrony gmachu parlamentu, rząd francuski ściągnął do stolicy posiłki z całego kraju. Samolotami został przewiezionych do Paryża około 500 członków Gwardii Ruchomej.

Przed debatą w Bundestagu

Partia Adenauera zamierza

postawić problem uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową

BONN (PAP). — W poniedziałek frakcja parlamentarna CDU/CSU obradowała w związku ze zbliżającą się debatą w Bundestagu. Pierwsze posiedzenie frakcji odbyło się w godzinach porannych, a drugie — w godzinach wieczornych.

Na posiedzeniu tym omawiano ostatnią propozycję radziecką w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, aby zająć jednolite stanowisko w tej sprawie podczas debaty w Bundestagu. Minister Strauss złożył sprawozdanie ze swej podróży do USA.

Czwartkową debatę w Bundestagu zainauguruje interpelacja frakcji parlamentarnej CDU/CSU. W interpelacji tej frakcja zapytuje rząd, czy jest zdania, że zagadnienie zjednoczenia Niemiec powinno być bezwzględnie omawiane na konferencji na najwyższym szczeblu? Czy uważa on, że wolne wybory w obu częściach Niemiec są niezbędne dla zjednoczenia? Jakie zajmuje stanowisko w sprawie konfederacji obu części Niemiec? Jakie kroki zamierza rząd podjąć celem omówienia i uzgodnienia swego politycznego stanowiska z tymi państwami NATO, które ewentualnie wezmą udział w konferencji na najwyższym szczeblu?

Przedmiotem debaty zagranicznej w Bundestagu będzie także interpelacja wolnej partii demokratycznej. W interpelacji tej FDP zapytuje, czy rząd gotów jest przyjąć propozycję Polski w sprawie dwustronnej wymiany poglądów na temat możliwości utworzenia strefy bezatomowej?

Na obie interpelacje zamierza odpowiedzieć osobiście sam Adenauer. Na postawione interpelacje dotyczące specyficznych zagadnień odpowiadać będą Brentano i Strauss.

Jak wiadomo, frakcja parlamentarna CDU/CSU zamierza wystąpić w czasie debaty z wnioskiem przewidującym wyposażenie Bundeswehry w taktyczną broń atomową. Treść tego wniosku nie jest jeszcze znana.

Zakończenie

Targów Krajowych

POZNAŃ (PAP). — 19 bm. pierwsze wiosenne targi krajowe zamykają swe podwoje. Wielu producentów, którzy wystawiali na targach, wyjedzie z Poznania w pełnym przekonaniu, że impreza ta zorganizowana jako eksperyment spełniła ich oczekiwania i na dzieje. Szereg firm zawarło w czasie trwania targów setki umów handlowych o wielomilionowej wartości.

Wystawcy uczestniczący w pierwszych targach krajowych odjeżdżają z Poznania z myślą o przygotowaniu jeszcze lepszej ekspozycji na targi jesienne.

Minister handlu wewnętrznego M. Lesz wystosował do wszystkich wystawców specjalne pisma z podziękowaniem za udział w I Wiosennych Targach Krajowych.

Delegacja PKOP

wyjechała do Delhi

WARSZAWA (PAP). — 18 bm. odleciała do New Delhi delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju. W skład delegacji wchodzą: członek Biura Światowej Rady Pokoju, zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. dr Stanisław Kulczyński oraz poseł Ostap Dłuski.

★ Kobiet o milion więcej

★ „Najgorzej" w Łodzi

Ponad 28,5 mln. osób

liczy ludność naszego kraju

WARSZAWA (PAP). — Ostatnie obliczenia GUS wykazują, że w końcu grudnia ub. roku Polska liczyła 28.535 tys. osób. Z tego w miastach i osiedlach zamieszkiwało blisko 13 mln. osób.

Najbardziej zaludnionym województwem jest katowickie — 3.139 tys. ludności. Na drugim miejscu znajduje się woj. warszawskie — 2.287 tys., na trzecim — woj. krakowskie — 1.989 tys.

Miastem o najwyższej liczbie ludności jest oczywiście Warszawa — 1.069 tys. osób, dalej idą: Łódź — 687 tys. ludności, Kraków — 469 tys. i Wrocław 396 tys. osób.

Ciekawie przedstawia się analiza ludności według płci.

Niezmiennie, od szeregu już lat, w kraju utrzymują przewagę kobiety. Jest ich 14.792 tys., czyli o 1.049 tys. więcej niż mężczyzn. Tak więc średnio w kraju na 100 mężczyzn przypada 108 przedstawicielek „płci pięknej". Sytuacja ta w miastach jest jeszcze „gorsza": tutaj 110 kobiet przypada na 100 mężczyzn, podczas gdy na wsi „tylko" 106 kobiet. Dzieje się tak dlatego, że w miastach jest o 618 tys. kobiet więcej niż mężczyzn, a na wsi o 431 tys.

Największą przewagę nad „płcią brzydką" utrzymują nadal łodzianki. Jest ich o 61 tys. więcej niż mężczyzn, czyli na każdą setkę mężczyzn przypada aż 119 mieszkanek Łodzi. Warszawianki swą przewagą 86 tysięcy kobiet zapewniają sobie drugie miejsce (na 100 mężczyzn przypada 117 kobiet). Na dalszych miejscach są mieszkanki Poznania i Opolszczyzny.

Rury dla drugiej „nitki"

akweduktu Pilica-Łódź

zacznie się produkować już od lipca

Jak powszechnie wiadomo, **budowa drugiej „nitki" rurociągu Pilica—Łódź rozpocznie się już w r. 1959** i na ten cel przyznane będą odpowiednie kredyty.

By jednak wykonawca, a więc Warszawskie Zjednoczenie Wodno-Inżynieryjne, nie miał kłopotu z dostawą materiałów, a w pierwszym rzędzie rur do tego potężnego akweduktu, zadecydowano, **by już w roku bieżącym wykorzystać luzy produkcyjne fabryki rur w Węgierskiej Górce i zamówić pewne ilości rur o średnicy 1.000 mm.**

Według prowizorycznych obliczeń fabryka w Węgierskiej Górce rozpocznie produkcję rur dla drugiej „nitki" rurociągu Pilica—Łódź od 1 lipca i **będzie mogła w ciągu 6 miesięcy wyprodukować około 6,7 km rur, a więc nieco mniej niż 1/5 całego akweduktu.** Rury te będą już w br. zwożone na teren przyszłej budowy. Równocześnie w przyszłym roku Węgierska Górka będzie bieżąco uzupełniać dostawę rur dla budującego się rurociągu.

(s)

Tak wygląda „Miss" Warszawy

16 marca w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbył się wybór „Miss Warszawy" na rok 1958. Została nią Zuzanna Cembrowska, tancerka Operetki Warszawskiej.

CAF — fot. Matuszewski

Na dzisiejszym posiedzeniu

Wydatki państwa w br. i źródła ich pokrycia

przedmiotem analizy Sejmu

- 300 poprawek do rządowego projektu
- Dwie rezolucje komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP). — Wyznaczone na środę 19 bm. kolejne posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 12. Posłowie otrzymali już teksty projektów planu i budżetu, które stanowić będą przedmiot obrad Izby wraz z proponowanymi zmianami wprowadzonymi do nich przez komisję oraz teksty przedłożonych Sejmowi do uchwalenia rezolucji, wiążących się z planem i budżetem.

Jak wynika z tych dokumentów, do poszczególnych działów budżetu i planu oraz do samej ustawy budżetowej komisja proponuje wprowadzić rekordową chyba liczbę ok. 300 poprawek. Komisja proponuje zmienić 249 szczegółowych pozycji w preliminowanych dochodach i wydatkach poszczególnych resortów i działów gospodarki, nie licząc zmian generalnych w ogólnych sumach budżetu i planu.

Wraz z projektami tegorocznego planu i budżetu komisja sejmowa przedstawia Izbie do uchwalenia dwa projekty rezolucji. Pierwsza z nich wzywa rząd do przyspieszenia realizacji inwestycji w przemyśle mleczarskim, mięsnym i cukrowniczym oraz poleca rządowi wydatne doinwestowanie przemysłu rolno-spożywczego w 1958 r. i następnych latach.

Druga, niemniej istotna rezolucja przedłożona Sejmowi do uchwalenia dotyczy budżetów terenowych, które obecnie, w związku z decentralizacją, stanowią bardzo ważny instrument gospodarki finansowej kraju, obejmują bowiem 35,5 mld zł, tj. ponad 20 proc. ogółu wydatków państwa. Jak wiadomo, w budżetach terenowych ok. 80 proc. sum pochodzi z dochodów własnych rad, uzyskiwanych przez nie z administracji przemysłem terenowym, z niektórych podatków, opłat itd., a tylko pozostała część dopłacana jest z budżetu centralnego. Komisja sejmowa analizując uchwalone już przed kilku miesiącami budżety rad na br. doszła do wniosku, że posiadają one pewne uchybienia, niekorzystne zarówno dla gospodarki terenowej, jak i ogólnopaństwowej.

Przede wszystkim, zdaniem komisji sejmowej, rady narodowe nie wykorzystały w pełni wszystkich możliwości zwiększenia dochodów ze źródeł własnych. Zaplanowały one np. zbyt nisko dochody z rozwijającego się bardzo szybko przemysłu terenowego oraz dochody z niektórych podatków. Zbyt nisko oszacowano także plany skupu artykułów rolnych i plany detalicznych obrotów towarowych. Nie uwzględniono bowiem, że w br. znajdą się na rynku znacznie większe niż w ubiegłych latach, ilości wszelkiego rodzaju towarów, dostarczone ze źródeł zdecentralizowanych, jak przemysł drobny, rzemiosło itd.

Biorąc to wszystko pod uwagę, komisja zaproponowała Sejmowi dokonanie szeregu zmian w tej części budżetów terenowych, która zawarta jest w budżecie państwa. W związku z tymi zmianami, projekt rezolucji zaleca radom narodowym przeprowadzenie, w toku wykonywania tegorocznych budżetów, oceny swych dochodów i wydatków w celu wykrycia istniejących rezerw finansowych i wykorzystania ich na zaspokojenie szeregu potrzeb terenu.

Polska

delegacja gospodarcza wyjechała do Chin

WARSZAWA (PAP). — We wtorek — 18 bm. opuściła Warszawę, udając się do Chin, polska rządowa delegacja gospodarcza, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz.

W skład delegacji wchodzi m. in. minister handlu zagranicznego — Witold Trąmpczyński oraz zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Bolesław Jaszczuk.

Wielki proces

polityczny w Damaszku

PARYŻ (PAP). — W Damaszku rozpoczyna się przed Sądem Wojskowym wielki proces polityczny przeciw spiskowcom, którzy — jak stwierdza akt oskarżenia — mieli zamiar „pozbawić życia prezydenta Nassera". Dwaj główni oskarżeni w tym procesie będą sądzeni zaocznie są to: teść króla Arabii Saudyjskiej Sauda, Assaad Ibrahim, którego córka Om Khaled jest jedną z czterech żon króla, oraz brat Assaada Ibrahima.

Głównym świadkiem oskarżenia jest pułkownik armii syryjskiej Abdel Hamid Sarraj. Król Saud miał mu przekazać 1.900.000 funtów szterlingów za zamordowanie prezydenta Nassera i dokonanie zamachu stanu w Damaszku.

Przewód sądowy będzie transmitowany przez radio. Na sali rozpraw znajdzie się około 100 dziennikarzy arabskich i zagranicznych.

Co przynosi nowa reforma płac

w przemyśle budowlanym?

Jak już informowaliśmy, 14 bm. odbyło się w Warszawie plenum ZG Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na którym wspólnie z ministrem budownictwa S. Pietrusiewiczem i wiceministrem W. Kopciem przyjęto **projekty układów zbiorowych pracy dla budownictwa i przmysłu cementowego.**

Wczoraj na zwołanej przez Łódzki Zarząd Budownictwa naradzie, w której wzięli między innymi udział przedstawiciele wszystkich dyrekcji Zjednoczeń Budowlanych oraz kierownicy budów — omówiono szczegółowo zagadnienie nowej reformy płac, która **obowiązywać będzie w budownictwie od 1 kwietnia.**

Oto najważniejsze zmiany, które przynosi nowy układ zbiorowy: **z dniem 1 kwietnia zostaną zniesione strefy płac, jakie obecnie obowiązują w całym kraju** (na przykład w Warszawie inaczej są opłacani robotnicy budowlani aniżeli w Łodzi). Nowy układ zbiorowy daje **poważne korzyści dla robotników, którzy rzeczywiście sumiennie wywiązują się ze swej pracy. Obecnie obowiązywać będą stawki od 3 zł (najniższe) za godzinę aż do 13 zł (najwyższe).** Ponadto ustalono **dodatek za rozłąkę z rodziną** (18 złotych dziennie) oraz **ryczałt dla robotników dojeżdżających** (ponad 2 godziny jazdy) **6 zł** dziennie. Według nowego układu zbiorowego **kierownictwo budowy nie ma prawa zwolnić pracownika, któremu brak nie mniej niż 2 lata do uzyskania emerytury.**

W najbliższym czasie w Łodzi dokona się **ponownego zaszeregowania załóg budowlanych na rzemieślników I kategorii, II kat., robotników przyuczonych oraz niewykwalifikowanych.** Ponadto będzie istniała **grupa rzemieślników o najwyższych kwalifikacjach.** Weryfikacja pracowników zostanie dokonana **w terminie do 26 bm.**

W tym celu, obok komisji weryfikacyjnych działających na terenie poszczególnych przedsiębiorstw, powołano wojewódzką komisję koordynacyjną przy Łódzkim Zarządzie Budownictwa oraz ośrodek informacyjny. Podobne ośrodki informacyjne, w których robotnicy będą mogli się dowiedzieć dokładnych szczegółów dotyczących nowej reformy płac oraz weryfikacji, utworzono w kilku łódzkich przedsiębiorstwach budowlanych.

Warto przy tym dodać, iż nowe zaszeregowania wprowadzą wszystkie podstawowe przedsiębiorstwa wykonawcze i budowlano - montażowe oprócz zakładów transportowych, prefabrykacji, wielkich betoniarni, przedsiębiorstw zaopatrzenia i innych.

(J. Kr.).

Tunel pod wodą

(API). W Japonii dokonano w tych dniach uroczystego otwarcia tunelu podmorskiego, który połączy Wyspę Kiusziu z Wyspą Honszu.

Tunel podmorski ma 3 i pół kilometra długości. Jest on oświetlony lampami jarzeniowymi i wyposażony w automatyczną wentylację. Sygnały zawiadamiające o wypadkach przekazywane będą specjalnej stałej ekipie kontrolnej, która będzie natychmiast interweniować.

O tym

nie wszyscy wiedzą...

- **W dniu 17 marca przemysł węglowy wydobył miliardową tonę węgla.**
- **Gdyby miliard ton węgla usypać w stożek o średnicy podstawy tysiąc metrów, uzyskalibyśmy „górę" o wysokości ok. 3 tys. m.**
- **Luxemburg liczy 3 tys. km² powierzchni. Całe to państewko zasypalibyśmy miliardem ton na wysokość 26 cm.**
- **Katowice mają obszar 65 km². Miliardem ton węgla zasypalibyśmy je do wysokości 12 m.**
- **Ogólna długość torów kopalnianych (4804 km) w polskich kopalniach węgla (w podziemiu 3350 km) przekracza długość linii kolejowych w niejednym państwie europejskim (np. Bułgarii, Grecji).**
- **Wozów kopalnianych posiada polskie górnictwo węglowe ponad 240.000 sztuk o ładowności ok. 210.000 ton. Gdyby wozy te ustawić w jednym składzie, pociąg sięgałby na torze kolejowym z Gliwic do Warszawy.**

Nowe propozycje amerykańskie

Rokowania rozbrojeniowe poza forum ONZ

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą korespondenci agencji zachodnich powołując się na poinformowane źródła amerykańskie, Stany Zjednoczone postanowiły w najbliższym czasie sprecyzować swe stanowisko w kwestii zwołania posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej ONZ i posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, poświęconych sprawie rozbrojenia. Obydwie te konferencje miałyby, jak się podkreśla, charakter czysto proceduralny i nie dotyczyłyby samej istoty problemów rozbrojenia.

Komisja Rozbrojeniowa ONZ zwołana zostałaby zgodnie z życzeniem wyrażonym w swoim czasie przez Zgromadzenie Ogólne NZ. Stwierdziłaby ona jedynie niemożność kontynuowania pracy bez udziału „szeregu ważnych członków" i przedłożyłaby odpowiednie sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu NZ i Radzie Bezpieczeństwa, bez żadnych zaleceń.

W następnej kolejności odbyłoby się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, której członkowie wyraziliby pragnienie wszczęcia rokowań w sprawie rozbrojenia ustalając, że mogą się one odbywać poza forum ONZ.

Zdaniem USA, przyjmując ten sposób postępowania można by zadość uczynić życzeniom wyrażonym przez Zgromadzenie Ogólne NZ, a zarazem uzyskać niejako „błogosławieństwo" międzynarodowej organizacji dla rozmów prowadzonych poza jej obrębem.

Jak informują koła zbliżone do delegacji amerykańskiej w ONZ, kalendarz spotkań i rozmów według koncepcji USA przedstawiałby się następująco:

— posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej ONZ i Rady Bezpieczeństwa odbyłyby się pod koniec marca br.,

— bezpośrednio potem rozpoczęłyby się rozmowy nieoficjalne, przypuszczalnie za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych,

— spotkanie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych nastąpić by mogło w maju br., a w każdym razie co najmniej na miesiąc przed konferencją szefów rządów.

— w wypadku osiągnięcia porozumienia konferencja na szczeblu najwyższym odbyłaby się w lipcu br.

W kołach delegacji amerykańskiej podkreśla się konieczność uzyskania na ten projekt zgody zarówno Związku Radzieckiego, jak i rządów państw sojuszniczych, które muszą się wypowiedzieć na temat zwołania posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej ONZ bez udziału delegacji radzieckiej.

Od jutra szczepienia przeciw Heine-Medina

Jutro, dnia 20 marca, rozpoczynają się szczepienia przeciwko chorobie Heine-Medina. Szczepieniu będą poddane dzieci urodzone w roku 1956.

Dzieci dzielnicy Śródmieście szczepić się będzie w **Poradni D — ul. Wierzbowa 38 (godz. 8—16), dzielnicy Polesie — Poradnia D ul. Piotrkowska 113 i ul. Wólczańska 18 w godz. 8—13.**

Dla dzieci dzielnicy Bałuty przeznaczone są 3 punkty w **Poradni D — ul. Limanowskiego 47 (godz. 8—12), ul. Sędziowska 16 (godz. 8—12).** Dla dzieci z terenu Poradni D przy ul. Cmentarnej 10 szczepienia odbywać się będą w Poradni **przy ul. Moniuszki 5 w godz. 8—12.**

Dzielnica Widzew ma dwa punkty: **ul. Zbocze 18 (godz. 13—15) i ul. Szpitalna 12 (godz. 11—13),** a dzielnica Chojny w **Poradni D przy ul. Zarzewskiej 56 (godz. 8—15).**

Dzielnicę Ruda obsługuje Poradnia D — **ul. Sanocka 36 (godz. 8—14),** a dzielnicę Staromiejską Poradnia D — **ul. Zuli Pacanowskiej 13 (godz. 8—14) i ul. Nowotki 125 (godz. 8—11).**

Radio i telewizja

ŚRODA, 19 MARCA

15.10 Pieśni i tańce Ziemi Nadodrzańskiej. 15.30 Audycja szkolna dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 16.05 Muzyka taneczna. 16.45 Wspomnienie o Hance Sawickiej — pog. 17.02 (Ł) „Czy to pies — czy to bies" — felieton Wiesława Jażdżyńskiego. 17.15 (Ł) Gra orkiestra dęta Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Harnama p. d. Henryka Prusa. 17.35 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert chóru chłopięcego i męskiego przy Państw. Filharmonii w Poznaniu. 19.20 Magazyn Ziem Zachodnich. 19.40 (Ł) Fragment prozy Grzegorza Timofiejewa. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Melodie baletowe. 20.45 Wiersze poetów radzieckich z antologii „130 poetów". 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży". 21.55 Gra orkiestra taneczna. 22.30 Wolna Trybuna Literacka. 22.45 S. Schumann — „Miłość poety" — cykl pieśni do słów Steinego. 23.20 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Audycje harcerskie — fale 44 m godz. 7.00 i od 14.00 do 19.00 co godzinę.

TELEWIZJA

Środa, 19 marca

18.00 Recital skrzypcowy Romana Totelberga (W). 18.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.00 „Miłość i gniew" — sztuka Johna Osborne'a — transmisja z Teatru Ateneum (W).

2 tysiące pojazdów mechanicznych przekazało w ub. roku wojsko instytucjom cywilnym

WARSZAWA (PAP). — Wśród różnego sprzętu, przekazanego w roku ub. przez wojsko gospodarce narodowej, znalazło się m. in. 2 tys. pojazdów mechanicznych. Jak informuje szefostwo służby samochodowej WP, było wśród nich 1220 samochodów ciężarowych, 120 osobowych, 350 osobowych-terenowych i 300 motocykli.

Ministerstwo Zdrowia otrzymało 160 karetek sanitarnych i 20 samochodów osobowych, które powiększyły tabor stacji pogotowia ratunkowego i terenowych jednostek służby zdrowia.

Wiele sprzętu mechanicznego przekazano resortom i instytucjom rolniczym, m. in. 100 samochodów ciężarowych Ministerstwu Rolnictwa i PGR (zostały one przydzielone poszczególnym państwowym gospodarstwom rolnym), 250 samochodów ciężarowych — Centralnemu Zarządowi Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", 150 samochodów ciężarowych — Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu.

Wartościowy sprzęt — 20 specjalnych samochodów ciężarowych i osobowych otrzymała Liga Przyjaciół Żołnierza oraz Aeroklub PRL. 30 samochodów, które wojsko przekazało resortowi górnictwa, przewozi obecnie górników z ich miejsc zamieszkania do kopalń.

Z frontu walki z rakiem

Nowy lek leczy skutecznie na razie zwierzęta

NOWY JORK (PAP). — Jak oświadczył dyrektor Narodowego Instytutu Amerykańskiego do walki z rakiem, dr John Heller, badaczom amerykańskim udało się uzyskać tak pomyślne wyniki w walce z rakiem, że uprawniają one do nadziei na zwalczenie raka w „niezbyt odległej przyszłości".

Stworzono mianowicie szczepionkę, którą wielokrotnie wypróbowywano na zwierzętach do świadczalnych. Powodowała ona wyzdrowienie 80 proc. zwierząt zarażonych rakiem. Środka tego nie można jeszcze szczepić ludziom. Zdaniem dr Hellera, jest to jednak sprawa niedalekiej przyszłości.

Polsko-radziecka umowa turystyczna podpisana

WARSZAWA (PAP). — 18 bm. podpisana została w Warszawie między Polskim Biurem Podróży „Orbis", a Wszechzwiązkowym Towarzystwem Akcyjnym Turystyki Zagranicznej „Intourist", wieloletnia umowa w sprawie wymiany grup turystycznych i indywidualnych turystów między Polską i ZSRR. Umowa reguluje ogólne zasady obsługi turystów obu krajów oraz ustala zasadę rozrachunku należności wynikających z tytułu świadczeń turystycznych.

Uzupełnieniem umowy będzie podpisany każdego roku protokół ustalający liczbę turystów z obu krajów, terminy wycieczek, programy i ceny na dany rok.

Protokół na rok 1958 został podpisany jednocześnie z umową. Przewiduje on ogólne wzmożenie wymiany turystycznej o ok. 20 proc. w stosunku do roku ub. Odpowiada to liczbie 3—4 tys. turystów, którzy za pośrednictwem „Orbisu" lub też „Intouristu" odwiedzą Polskę lub ZSRR.

Wszystkim, którzy okazali wiele współczucia i wzięli udział w pogrzebie ukochanej

ŻONY-MATKI

Sabiny Adeli Kibel

najserdeczniejsze podziękowanie składają pozostali w głębokim smutku

MĄŻ i CÓRKA.

Z kraju

WARSZAWA

18 bm. odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie reaktywowanego Związku Autorów i Kompozytorów Rozrywkowych (ZAKR)

Reaktywowanie ZAKR pomoże niewątpliwie w wyeliminowaniu z naszych programów estradowych wszelkiego rodzaju szmiry i pozwoli na postawienie muzyki rozrywkowej oraz piosenki i jej tekstu na wysokim poziomie.

KATOWICE

W tym roku minęło 400 lat od opracowania pierwszej mapy państwa polskiego. Autorem tej mapy był Ślązak Wacław Grodziecki, mieszkaniec Grodźca, leżącego w ówczesnym księstwie cieszyńskim.

Mapę swoją Grodziecki dedykował królowi Zygmuntowi Augustowi. Jeden z egzemplarzy tej mapy zachował się po dzień dzisiejszy.

* * *

Przy dużym zainteresowaniu publiczności odbył się wybór miss Katowic na rok 1958.

Za najpiękniejszą katowiczankę uznana została 18-letnia Domicela Gorzkowska z zawodu pielęgniarka.

Pierwszą i drugą wicemiss Katowic wybrane zostały: 18-letnia Małgorzata Rataj — studentka i 21-letnia Teresa Skowron.

* * *

W Katowicach powstał komitet obchodu tradycyjnego święta — Dnia Hutnika, które 200-tysięczna rzesza polskich hutników obchodzić będzie w dniu 11 maja br.

BIAŁYSTOK

Puszcza Białowieska, wskutek prowadzonej od kilkudziesięciu lat nieracjonalnej eksploatacji, znalazła się w poważnym niebezpieczeństwie.

W związku z tym białostocki oddział Polskiego Towarzystwa Leśnego wystąpił z inicjatywą, aby jeszcze w tym roku wspólnie z innymi placówkami naukowymi przeprowadzić w puszczy badania ustalające wyniki dotychczasowych wyrębów i zalesień.

Badania te, które będą zakończone jeszcze w tym roku, staną się pomocą przy dalszym zadrzewianiu puszczy.

Co jest głównym zadaniem łódzkiej organizacji studenckiej?

W ubiegły poniedziałek odbyło się drugie w bieżącym roku akademickim spotkanie władz miejskich i partyjnych z przedstawicielami Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich.

Do nowego gmachu uzyskanego niedawno przez ZSP przybyli: I sekretarz KŁ PZPR — *Michalina Tatarkówna-Majkowska*, sekretarz Wydziału Propagandy KŁ PZPR — *Tadeusz Wrębiak*, przewodniczący Prezydium RN — Edward *Kaźmierczak* i wiceprzewodniczący — *Gabriel Górtowski*. Z ramienia władz naczelnych ZSP w spotkaniu uczestniczył wiceprzewodniczący RN ZSP — *Czesław Wiśniewski*.

Spotkanie miało charakter roboczej konferencji, mimo iż tym razem nie omawiano szczegółów działalności ZSP, a poświęcono uwagę sprawom zasadniczym.

Wszyscy zebrani zgadzali się, że głównym zadaniem Zrzeszenia jest obecnie *wyciągnięcie rzesz studenckich z marazmu politycznego i określenie miejsca i roli ZSP w specyficznych warunkach naszego miasta*, pozbawionego tradycji akademickiej.

M. in. podkreślono, iż ZSP, ograniczając się wyłącznie do spraw ekonomicznych, nie przejawiając działalności politycznej, nie będzie miało żadnego znaczenia. Istnieje więc *konieczność sprecyzowania oblicza ideowego ZSP*.

Przedstawiciele Zrzeszenia wysunęli wiele konkretnych propozycji, a m. in.: *stworzenie Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, poświęcenie sprawom wyższych uczelni jednej z sesji Rady Narodowej itp.*

Dyskusja wokół tych spraw pozwoliła na sprecyzowanie wniosków dotyczących realizacji omawianego zadania drogą teoretyczną (zwołanie w najbliższym czasie szeregu konferencji) i drogą praktycznej działalności kulturalno-wychowawczej wśród studentów (Dom Kultury Studenta, Klub Dyskusyjny itp.). Omawiano również możliwości pomocy finansowej dla środowiska studenckiego.

Oceniając listopadową i marcową konferencję władz miejskich i partyjnych z przedstawicielami ZSP i ich konkretne wyniki, stwierdzić można, że w naszym mieście rodzi się *owocna forma współpracy ze środowiskiem studenckim i niesienia mu pomocy*. Ten fakt wymaga *rewanżu ze strony studentów* wobec miasta, ich pomocy w organizowaniu uniwersytetów powszechnych, zwalczaniu chuligaństwa, prowadzeniu akcji kulturalnej wśród załóg fabrycznych. Zasada wzajemnej pomocy nie jest tu bez znaczenia.

(b)

Druga próba lotu międzyplanetarnego

5 lotników amerykańskich zakończyło „podróż kosmiczną"

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek o godz. 15 po pięciodniowym pozorowanym locie po orbicie okołoziemskiej „wylądował" w bazie lotniczej Wright Patterson (Ohio) „statek kosmiczny" amerykańskich sił powietrznych, na którego pokładzie znajdowało się 5 lotników.

Decydujący o wyniku próby etap hamowania rozpoczął się o godz. 11. „Statek kosmiczny" zaczął zniżać się z wysokości 28.160 km, na której przez pięć dni „obiegał" po orbicie kulę ziemską, i stopniowo zmniejszając prędkość „wylądował".

Pięciu bohaterów podróży „donikąd", zamkniętych przez 120 godzin w ciasnej komorze kosmicznej — pozorowanym pojeździe międzyplanetarnym — natychmiast po „wylądowaniu" dokładnie zważono i zbadano.

Podczas trwania eksperymentu lotnicy nie utrzymywali żadnej łączności z czuwającym nad przebiegiem próby personelem. Siedząc w ciasnej, idealnie izolowanej komorze mogli rozmawiać jedynie między sobą.

Przez 120 godzin żywili się mrożonym mięsem i koncentratami. Pierwszy gorący posiłek zjedli po opuszczeniu „statku kosmicznego" i przejściu przez szereg skomplikowanych badań lekarskich.

Dowódcą załogi „statku kosmicznego" był 36-letni kapitan J. V. Kennedy.

Kronika wypadków

Na ul. Konstantynowskiej 8—10 na skutek nieprzestrzegania pierwszeństwa przejazdu, samochód ciężarowy B-30 696, prowadzony przez kierowcę Romana Krupińskiego (Gdańska 10) zderzył się z ciężarówką B-29 102. Oba wozy zostały poważnie uszkodzone. Suma strat sięga kilku tysięcy złotych.

(s)

W 25 rocznicę „krwawego piątku" w Pabianicach

17 marca minęło 25 lat od krwawej masakry w pamiętnych dniach marca 1933 r. dokonanej przez sanacyjną policję na robotnikach Pabianic — uczestnikach powszechnego strajku włókniarzy.

Na uczestników strajku, demonstrujących pod przewodem nielegalnego KPP-owskiego Komitetu Strajkowego przeciw przewlekaniu przez fabrykantów pertraktacji, uderzyły oddziały granatowej policji. Do kroczącego ul. Moniuszki pochodu robotników policjanci z oddziałów gołędzinowskich oddali salwy karabinowe. Od kul zginęło 5 robotników, a kilkudziesięciu innych zostało rannych. Aresztowano wówczas wielu działaczy robotniczych, z których 17 skazanych zostało na długoterminowe więzienie.

W przeddzień 25 rocznicy „krwawego piątku", na tradycyjną trasę robotniczych pochodów z Domu Robotniczego w Pabianicach wylegly tysięczne rzesze robotników tego miasta. Przybyły także delegacje robotników, władz partyjnych i państwowych z Łodzi, Zgierza, Zduńskiej Woli i innych ośrodków przemysłu włókienniczego województwa łódzkiego.

Po złożeniu wieńców przy ul. Bohaterów — w miejscu, w którym zamordowanych zostało 5 pabianickich robotników — i po przemówieniach uczestników pamiętnego strajku, zgromadzeni udali się na groby, gdzie spoczywają ofiary sanacyjnej policji.

W godzinach wieczornych 16 bm. w Domu Kultury w Pabianicach odbyła się uroczysta akademia, w czasie której wygłosił przemówienie, obrazujące historię walk robotników pabianickich pod przewodem KPP z kapitalistycznym uciskiem, I sekretarz KM PZPR Mieczysław Orel.

KTO — porwał Mussoliniego? — wygrał nagrody w konkursie?

Czytajcie w czwartek w „Odgłosach"

Co opłaca się eksportować

Na ostatnim posiedzeniu Sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego, przedstawiciele MHZ poinformowali posłów, że w roku 1957 handel zagraniczny podjął poważne badania nad opłacalnością naszego eksportu.

W wyniku studiów ustalono, iż dość korzystny (powyżej przeciętnej opłacalności) jest dla nas eksport maszyn i urządzeń oraz innych wyrobów przemysłu ciężkiego. Udowodniona została m. in. opłacalność eksportu taboru kolejowego.

Analiza transakcji „Ciechu" (wyroby chemiczne) wykazała, iż na 48 proc. wartości eksportu tej centrali składają się wyroby należące do grupy najbardziej opłacalnej, 25 proc. — do grupy średnio opłacalnej. Bardzo korzystny jest dla nas eksport barwników, elektrod węglowych, sody kalcynowanej.

Opłacalny okazał się eksport wszystkich podstawowych wyrobów przemysłu włókienniczego, z tym, że ustalono, iż najbardziej korzystny jest eksport tkanin jedwabnych i dekoracyjnych, nieco mniej — tkanin wełnianych, najmniej zaś kalkuluje się nam eksport tkanin lnianych i bawełnianych.

Wysoce opłacalny jest dla nas eksport wyrobów gumowych, mało natomiast opłacalny eksport galanterii skórzanej.

Jeśli idzie o wyroby pochodzenia zwierzęcego — nie zakończona jeszcze analiza prowadzi do wniosku, iż eksport tych artykułów jest na ogół wysoce opłacalny, a co najmniej średnio opłacalny. Do tej ostatniej grupy należy m. in. bekon i drób mrożony.

Przeprowadzone badania wykryły również pewną ilość artykułów bardzo nisko opłacalnych, a nawet zdecydowanie nieopłacalnych. W związku z tym dokonano odpowiednich korektur w planach eksportowych. Skreślono m. in. z planu eksportu żelazostopy (żelazo-mangan), obicia zgrzebne do maszyn włókienniczych, linki elektroenergetyczne oraz szereg innych artykułów.

Wszystkie te wnioski co do opłacalności eksportu poszczególnych artykułów, ekonomiści Ministerstwa Handlu Zagranicznego wyprowadzili z analizy dwóch wskaźników: tzw. kursu wynikowego netto i (traktowanego jako pomocniczy) wskaźnika materiałochłonności.

Wskaźnik kursu wynikowego netto informuje, ile musiała wydać fabryka, pomijając wydatki na materiały, po to, by uzyskać z eksportu jednego dolara (bierze się pod uwagę cenę w dewizach, odliczając — oczywiście również w dewizach — koszty materiałowe).

Wskaźnik ten kształtuje się nader różnie. Dla większości maszyn wynosi średnio 15,30 zł za 1 dolara. Dla wyrobów walcowanych przeciętnie od 30 do 34 za 1 dolara. Dla elektrod węglowych 10 zł za 1 dolara. Przy eksporcie cementu — ok. 33—38 zł za 1 dolara. Przy eksporcie szynki mielonej: 5 zł za 1 dolara, w puszce — 10,4 zł za 1 dolara itd., itd.

A więc — wbrew tezie głoszonej do niedawna z takim uporem przez niektórych ekonomistów — nasz eksport nie musi działać po omacku. Zyskał on poważne narzędzie orientacji: co i jak należy eksportować, by — przy złudzeniu, że się zarabia — nie dokładać.

Niepomiernie trudniejsze okazało się natomiast opracowanie metody analizy celowości i opłacalności poszczególnych kierunków naszej polityki importowej. Miejmy jednak nadzieję, że powołana do badania tego zagadnienia specjalna komisja w MHZ uporа się ze sprawą importu równie pomyślnie, jak uporano się już ze sprawą badań nad eksportem.

T. J.

Lipsko-łódzkie porównania

(Od własnego wysłannika)

Konsumy wschodnioniemieckie są odpowiednikiem naszych PSS, sklepy HO — naszego PDT czy MHD. I jedne i drugie posiadają tu na każdym kroku swe przedsiębiorstwa, a w takim Lipsku na przykład, domy towarowe HO czy Konsumu są prawdziwym rajem dla kupujących.

Wyobraźcie sobie pięciopiętrowy gmach, a na każdym piętrze niemal... hektarowe sklepy. Na jednym piętrze konfekcja i galanteria damska, na innym — męska czy dziecięca, wreszcie na innym — artykuły sportowe, elektrotechniczne itp.

Jeśli chcesz kupić spodnie — masz do dyspozycji całe ich sterty. Ubrań męskich — do wyboru i do koloru — kilka tysięcy sztuk, w dziale radiotechnicznym masz nie tylko przegląd najnowszej produkcji z tego zakresu, ale i najdrobniejsze śrubki potrzebne do aparatu, który już posiadasz.

Ten front do kupującego jest godny podziwu i, chyba... naśladownictwa. Przyglądałem się w Berlinie pracy ekspedientek wielkiego domu towarowego na głównej arterii wschodnioberlińskiej — Alei Stalina. Zanim sprzedała koszulę męską klientowi — obejrzała ją na wszystkie strony, sprawdziła czy wszystkie guziki są przyszyte, czy istotnie numer 38 zgadza się z wymiarami w centymetrach, czy w kołnierzykach są wkładki usztywniające i gdy wreszcie oceniła artykuł jako nadający się do sprzedaży — zapytała grzecznie, jakie są następne życzenia klienta.

To nic, że poziom i kultura produkcji wszelkich artykułów masowego użytku gwarantuje odpowiednią jakość, pracownicy handlu dbają tu w dużo większym stopniu niż nasz aparat handlowy — o zadowolenie klienta, o dobre imię placówki handlowej. A przecież nie było tu żadnej zaciekłej dyskusji na temat „modelu", stosowania tych czy innych bodźców ekonomicznego zainteresowania sprzedawców, nie czytałem nigdzie w gazetach artykułów czy notatek o dobrej czy złej pracy personelu handlowego. Rozumie się tu ona sama przez się.

Ciekawe przy tym zjawisko. Nie spotkasz wśród Niemców czy Niemek tej masowej tęsknoty do... ciuchów, która jest u nas codziennym zjawiskiem.

Poziom produkcji własnego przemysłu, urozmaicenie asortymentowe towarów na rynku — wszystko to spowodowało, że przeciętna Niemka ma niewiele okazji do załamywań rąk nad stanem i estetyką krajowej produkcji i do westchnień pod adresem artykułów pochodzących z Zachodu.

Czy rzeczywistość tutejsza jest jednak zupełnie bez chmurki? Gdy miną pierwsze zachwyty i zabawisz się w bystrzejszego obserwatora — i tu dostrzegasz niejedno. Nie wszyscy np. kelnerzy są ideałami. I tu zdarzy ci się spotkać kelnera, któremu milszy jest gość zamawiający wódkę niż zwykły konsument obiadowy. I tu w niektórych lokalach znajdziesz ślady powojennego szabru. Np. w restauracji Simmera w Lipsku je się na talerzach z Palmiarni czy innych lokali. I tu wreszcie — kiedy cię minie zachwyt nad doskonałością i jakością produkcji przemysłowej — można spotkać dowody istnienia... brakorobów.

Piszący niniejsze chciał na przykład na parterze pewnego domu towarowego w Lipsku w nowoczesny sposób zaopatrzyć się w papierosy wprost z pięknego automatu. Wrzucił markę w automat, nacisnął guzik i... papierosów nie otrzymał. Marka przepadła. Zapisałem ją na nadzwyczajne straty i nawet się ucieszyłem. Mam oto argument: nasze brakoróbstwo nie jest znów tak bardzo osamotnione.

Próbowałem w Lipsku przeprowadzać porównania z Łodzią. Oba miasta mają po około 700 tys. mieszkańców, oba są miastami przemysłowymi, choć w Lipsku przemysł jest mniej monotonny branżowo. Lipsk bije oczywiście nasze miasto pod względem historycznej, bogatej przeszłości, pod względem szaty architektonicznej i piękna.

Lipską ulicę charakteryzuje duża ilość samochodów, jednakże „Wartburga' czy „P-70" trudno tu kupić. Pomijając już sam fakt, że są to dość drogie wozy dla dobrze nawet zarabiających ludzi, samochody te idą głównie na eksport.

Wiele słów słyszałem na temat zachodnioniemieckich „Volkswagenów". Po wojnie fabryka tych samochodów powstała z niczego. Uruchomiła ją grupa starych pracowników, państwo zainwestowało trochę marek na ulepszenia produkcyjne i rozbudowę zakładów i dziś produkcja „Volkswagenów" wynosi 1.200 sztuk dziennie. W Ameryce narobiły one wielkiego szumu i zamieszania, praktyczność i taniość ich bowiem zmusza w tej chwili wielkich potentatów samochodowych, jak Forda i innych, do przestawienia się również na produkcję wozów tańszych i małolitrażowych.

Ale najbardziej sensacyjne są wieści, które przyszły w czasie Targów do Lipska. Oto państwo ma zreorganizować fabrykę „Volkswagena", a 12 tysiącom zatrudnionych tam ludzi dać akcje opiewające na określone udziały. Moi rozmówcy zachodnioniemieccy nie ukrywali przy tym, że ma to być jeden z chwytów rządowych w Niemczech zachodnich w kierunku tzw. pseudosocjalizacji niektórych fabryk i przedsiębiorstw.

FELIKS BĄBOL

Z posiedzenia Prezydium RN

NA WARSZTACIE — sprawy kultury

W ciągu ostatnich lat na odcinku kultury i jej upowszechnienia zrobiono w Łodzi bardzo wiele. Nie zamykajmy jednak oczu na istniejące jeszcze braki i niedociągnięcia: **bo przecież nie tak łatwo odrobić wieloletnie zaniedbania.** Tak więc w dalszym ciągu trzeba nam mobilizować nasze wysiłki, ażeby wypełnić istniejące tu luki.

Sprawa ta staje się tym aktualniejsza, że obecnie (po wejściu w życie ustawy o rozszerzeniu kompetencji rad narodowych oraz ich organów wykonawczych) — Wydział Kultury Prezydium RN m. Łodzi stanął wobec poszerzonych, względnie zupełnie nowych zadań. Kompetencje Wydziału tego obejmują obecnie **problematykę szkolnictwa artystycznego, bibliotek i czytelnictwa, plastyki, muzealnictwa i ochrony zabytków, teatru i kin, dalej świetlic, klubów, domów kultury itd.**

W związku z tym nie jest przypadkiem, że głównym punktem wczorajszych obrad Prezydium Rady Narodowej Łodzi była właśnie ocena działalności Wydziału Kultury.

Kierownik wydziału **Ryszard Stefańczyk** zsumował dotychczasowe osiągnięcia oraz wysunął szereg postulatów.

Ze sprawozdania tego wynika m. in. — o czym zresztą pisaliśmy już nieraz, że jednym z głównych momentów, hamujących pracę różnych instytucji kulturalnych jest **katastrofalna nieraz sytuacja lokalowa.** I tak na przykład stan wielu pomieszczeń łódzkich bibliotek publicznych jest bardzo zły: a warto tu przypomnieć, że miasto nasze ma w tej chwili najmniejszą w Polsce liczbę bibliotek tego typu.

W czasie pamiętnego „pogromu" świetlic łódzkich, ofiarą padły również i biblioteki przy zakładowe. **Z 200 pozostało ich w tej chwili 32.**

Moment ten znalazł wczoraj swój oddźwięk w czasie rzeczowej dyskusji, podczas której mówcy poruszyli szereg innych jeszcze spraw, jak np. **kin łódzkich, przedstawień dla młodzieży, mieszkań dla artystów i naukowców.** Z ubolewaniem stwierdzono dalej, że wciąż jeszcze sprawa zbudowania gmachu galerii sztuki w Parku Sienkiewicza pozostaje tylko w sferze planów, co uniemożliwia organizowanie w Łodzi bardziej cennych zagranicznych wystaw artystycznych.

Dyskutanci z uznaniem mówili o działalności Wydziału Kultury, niemniej zaznaczono, że w związku z rozszerzeniem swoich kompetencji, jak dotychczas wciąż jeszcze **nie zdołał on zestawić pełnego planu działania na przyszłość, że przede wszystkim nie ustalił konkretnej linii swojej polityki kulturalnej.**

Dzieje się to m. in. dlatego, że — jak argumentowali dyskutanci — **wydział ten pracuje w osamotnieniu, poniekąd na własną rękę.**

Tak więc bardzo piekąca staje się sprawa oparcia się jego o poważny aktyw działaczy z różnych środowisk, co pracy kulturalnej dałoby więcej nowych treści. Należałoby więc przede wszystkim powołać specjalną **radę kulturalną,** która podzielona na szereg sekcji powiązałaby jeszcze silniej wydział ze społeczeństwem. Wskazywano również na konieczność stworzenia specjalnej sekcji przy istniejącej obecnie przy Radzie Narodowej Komisji Nauki, Oświaty i Kultury, która sprawom kulturalnym przywróciłaby właściwe proporcje.

Żywy oddźwięk znalazł wśród dyskutantów projekt Wydziału Kultury, ażeby przy poszczególnych prezydiach DRN stworzyć **jednoosobowe komórki dla spraw kulturalnych,** które odciążając pracowników wydziału od spraw bardziej błahych — zajęłyby się intensywniej akcją upowszechnienia kultury w swoim rejonie.

Na zakończenie kierownik Wydziału Kultury, Ryszard Stefańczyk wysunął szereg projektów natury finansowej. M. in. apel pod adresem Prezydium RN m. Łodzi, ażeby wygospodarowało z rezerwy budżetowej RN m. Łodzi pewne kwoty na dokonanie dalszych inwestycji kulturalnych jak na **dokumentację budowy skrzydła Muzeum Archeologiczno-Etnograficznego** oraz wykończenie budowy **pawilonu przy Muzeum Sztuki.**

Do tych ostatnich dezyderatów Prezydium ustosunkowało się przychylnie i poleciło wydziałowi opracować bardziej szczegółowy plan przyszłej działalności i polityki kulturalnej.

M. J.

W 97 rocznicę śmierci Tarasa Szewczenki

Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne urządza 23 bm. Wieczór poezji Tarasa Szewczenki, w związku z 97 rocznicą jego śmierci. W programie występy chóru ukraińskiego „Bandura", recytacje wierszy oraz montaż I aktu poematu Tarasa Szewczenki „Kateryna". Uroczysty wieczór rozpocznie się o godzinie 17 w MDK (ul. Moniuszki 4a).

Nasi goście z Nowego Sadu

Dziś przybywa do Łodzi zespół Serbskiego Narodowego Teatru z Nowego Sadu.

Miłych gości witamy jak najserdeczniej i jako reprezentantów bratniego narodu i jako artystów, reprezentujących wysoki poziom teatru swojego kraju.

Nie jest to nasz pierwszy kontakt z artystami jugosłowiańskimi, albowiem przed rokiem bawił już w Łodzi świetny zespół Słoweńskiego Narodowego Teatru z Lublany, który zaimponował nam wysoką klasą swoich osiągnięć aktorskich, reżyserskich i repertuarowych.

Narodowy Teatr Serbski z Nowego Sadu ma nieco inne tradycje, aniżeli lubliański — tradycje, które w ciągu wieku kształtowały się bardzo ciekawie i swoiście.

Jest to **najstarszy teatr serbski.** Założony w roku 1861 stał się z miejsca nie tylko placówką krzewiącą kulturę teatralną w Serbii, ale równocześnie szkołą dla aktorów i kuźnią młodych talentów dramatopisarskich: uwzględniając bowiem w swoim repertuarze — i to w szerokiej mierze — arcydzieła pisarzy zagranicznych, kładł on przede wszystkim nacisk na rozwój sztuki rodzimej. Najlepiej ilustrują to cyfry: **oto w ciągu pierwszych 50 lat swego istnienia, wystawił 181 sztuk, 76 autorów jugosłowiańskich!**

Tej zasadzie Serbski Teatr Narodowy pozostał wierny również i w okresie powojennym.

W czasie tym — podobnie zresztą jak i u nas w Polsce — w teatrach jugosłowiańskich obserwować da się anormalne zjawisko: zwichnięcie proporcji między repertuarem pisarzy zagranicznych i krajowych na korzyść tych pierwszych.

Jest zasługą Serbskiego Teatru Narodowego z Nowego Sadu, że on to właśnie rozpoczął żywą akcję celem przywrócenia dramaturgii jugosłowiańskiej jej właściwego miejsca.

W związku z jubileuszem „ojca serbskiego dramatu", znakomitego pisarza J. Sterija Popovica teatr w Nowym Sadzie zorganizował festiwal teatralny „Sterijino pozorje", w którym mogą brać udział wszystkie teatry jugosłowiańskie reprezentujące sztuki współczesnych autorów dramatycznych.

Jak bardzo moment ten ożywił dramatopisarstwo jugosłowiańskie, świadczy o tym chociażby tylko fakt, że na tegorocznym (III z kolei) festiwalu zespoły 23 teatrów dały 31 sztuk współczesnych pisarzy jugosłowiańskich. Tu m. in. zadebiutowali nie znani dotychczas pisarze Dziordzio Lebovic i Aleksander Obrenović, autorzy dramatu „Himmel-Kommando".

Tak więc nie jest przypadkiem, że w skład repertuaru, jaki zaprezentuje nam obecnie Serbski Teatr Narodowy z Nowego Sadu, wchodzą sztuki wyłącznie jugosłowiańskie: obok wyżej wymienionego „Himmel-Kommando", komedia muzyczna „Maskarada na poddaszu" Ivo Vojnovica, komedia J. Sterija Popovica „Nadęta parweniuszka".

Zapowiedź przyjazdu jugosłowiańskich artystów wywołała wśród społeczeństwa łódzkiego żywe zainteresowanie. Nie wątpimy też, że występy ich w Teatrze Nowym odbywać się będą pod znakiem wysokiej sztuki, a równocześnie wśród najserdeczniejszego rezonansu widowni.

M. J.

Jan Koprowski

Obywatele, piszmy listy!

Dawniej ludzie, mieszkający od siebie w znacznej odległości, komunikowali się za pomocą listu. List był jedynym łącznikiem między nimi, w listach donosili o swym zdrowiu i powodzeniu, zawiadamiali o śmierci lub narodzinach, zapraszali na uroczystości familijne, opowiadali o swoich przeżyciach lub zdawali sprawę z przemyśleń i poglądów na wydarzenia światowe. W listach kryły się wielkie tajemnice ludzkie, listy zastępowały im niemożność osobistego kontaktowania się, zwierzali się w nich z najbardziej sekretnych marzeń i pragnień.

Ale już po pierwszej wojnie światowej, w miarę rozwoju telekomunikacji, depesza i telefon zaczęły stopniowo wypierać list. Można by powiedzieć, że epoka pisania listów skończyła się wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej. Nigdy później (a zwłaszcza po drugiej wojnie światowej) ludzie nie powrócili już do tak rozwiniętej formy listu. Życie zaczęło się komplikować, czas biegł szybciej, epoka względnego spokoju należała do przeszłości. Tempo życia nie sprzyjało uprawie sztuki epistolarnej. Czytając dzisiaj listy Orzeszkowej nie możemy wyjść z podziwu, ile poświęcała czasu na ich pisanie i jakie poruszała w nich problemy. W listach Orzeszkowej mieści się cały świat nie tylko jej osobistych przeżyć, ale także świat zewnętrzny: wydarzenia, których była świadkiem, o których pisała i które analizowała.

Ale nie tylko ludzie wybitni pisali wówczas długie i piękne listy. Pisali je wszyscy, którzy posiedli umiejętność pisania w ogóle. Była to bowiem epoka listu, epoka kultu epistolografii, epoka zaufania do słowa, do jego wagi i znaczenia. Wskutek tego ludzie potrafili dobrze i dokładnie wyrazić swoje myśli i uczucia, ponadto zaś posiedli sztukę pisania, sztukę rozmowy i sztukę prowadzenia sporu. Sztukę tę charakteryzowały: takt, delikatność, rozwaga, powściągliwość, zdolność wnikania w cudze myśli, ich trafne odczytanie i zrozumienie.

Myślę, że dzisiaj nikt już tej sztuki w takim stopniu posiąść nie zdoła. Ludzie wprawdzie nie zaprzestali pisania listów, ale piszą je tylko w wypadkach koniecznych (kiedy nie można danej sprawy załatwić za pomocą depeszy lub telefonu) i nie zadają sobie żadnego trudu, by wysyłanym przez siebie w świat listom nadać bogatą treść i piękną formę.

Najistotniejsze wszakże jest to, że mało kto zadaje sobie dostatecznie wiele trudu, by zachować w listach poziom, takt i pełną wdzięku skromność.

Z rozrzewnieniem wspominam lata, kiedy otrzymywałem wiele listów i sam pisałem je z upodobaniem, choć przecież nie należę do pokolenia pamiętającego czasy pierwszej wojny światowej. W okresie międzywojennym pisało się jednak znacznie więcej listów, niż dziś.

A przecież nie mogę powiedzieć, bym i teraz nie otrzymywał listów. Owszem — otrzymuję i to nieraz wcale sporo. Zaś od pewnego czasu szczególnie cenię sobie listy, które nadchodzą jako odzew na zamieszczane co tydzień w „Dzienniku Łódzkim" felietony. Każdy taki list czytam uważnie, na niektóre z nich odpowiadam niejako w felietonach poruszając sprawy w listach tych zawarte, na inne (i tych jest większość) odpisuję adresatom prywatnie.

Czytelnicy poruszają w nich bardzo różne sprawy. Jakaś matka ma kłopoty z synem i prosi o radę. Młody człowiek szuka wskazówek jak zachować uczciwość i osiągnąć zadowolenie. Ktoś inny mnie chwali, ktoś gani lub zgoła wymyśla. I to jest normalne. Nie wszyscy przecież muszą podzielać moje poglądy i przekonania. Stara to prawda, że tam, gdzie się wszyscy na wszystko zgadzają, nie dzieje się nic ciekawego. Nowe wykluwa się w dyskusjach, gdy następują konfrontacje i ścierają się różne rodzaje argumentacji.

Ale erystyka czyli sztuka prowadzenia sporu nie jest łatwa. Wymaga ona dobrej woli, chęci zrozumienia przeciwnika, zachowania wobec jego postawy właściwego stosunku, no i przede wszystkim umiejętności czytania. Brzmi to paradoksalnie, a jednak tak: umiejętności czytania. To znaczy po prostu nie przeinaczania poglądów przeciwnika i nie przypisywania mu tego, czego nigdy nie powiedział. Myślę, że o to dzisiaj najtrudniej: o rzetelne referowanie poglądów, z którymi się polemizuje. Jeżeli czytelnik przypisuje mi poglądy, których nie wygłosiłem, to nie mogę przyjąć jego argumentacji, gdyż skierowana jest nie do mnie. Jeszcze gorzej, gdy czytelnik insynuuje, czyli posądza autora o nieczyste intencje, zarzuca mu działanie wyspekulowane lub zgoła oparte na chytrym wyrachowaniu. Ale i to można przeboleć, jeśli przeciwnik występuje z otwartą przyłbicą, nie chowa się w cień albo nie zasłania anonimem. Jeżeli przeciwnik nie ma odwagi występować otwarcie, mogę przypuścić, że właśnie nim nie powodują czyste intencje lub też że nie starcza mu sił i argumentacji, by stanąć do walki twarzą w twarz. Atakowanie zza węgła zawsze jest najbardziej podejrzane. Anonim nigdy nie jest bronią najlepszą. Jakże z takim porozmawiać, podyskutować, skoro nie wiadomo, kto on zacz i skąd i jakie jest jego prawdziwe oblicze.

Co prawda ostatniej niedzieli „Fala 56" wystąpiła w swej audycji radiowej częściowo w obronie anonimu, zwłaszcza tam, gdzie pracownik może być narażony na szykany. No tak, ale w naszej sytuacji takie niebezpieczeństwo nie istnieje. Nikogo nic złego nie spotka. Autor pisujący felietony jest tylko autorem felietonów — nikim więcej. Poza tym jest to człowiek łagodnego serca, możecie mi wierzyć, znam go jak własną kieszeń.

Dlatego, Oburzony Nauczycielu, nie sierdź się i nie gorączkuj! Najpierw — przeczytaj dokładnie to, co napisałem, a zobaczysz, że nie ma tam myśli, które mi wmawiasz. A potem — gdybym nawet wygłosił podobne poglądy, to przekonaj mnie, że nie mam racji argumentem, a nie wymyślaniem. Najłatwiejsza broń — to właśnie wymyślanie i cięgi. Narzekasz, Oburzony Nauczycielu, że młodzież jest źle wychowana, że się chuligani, że deprawacja, że rozpusta, że to, że owo. Przypuśćmy, że tak jest, choć mam nieco inne zdanie w tej kwestii. To jakiż ty dałeś przykład w swoim liście nie umiejąc nad sobą zapanować, pieniąc się i złorzecząc? W czym jesteś lepszy od tych, których potępiasz?

Ale ja się na ciebie nie gniewam. Słowo daję. Bo ja bardzo bym chciał, byśmy podnosili kulturę życia, byśmy ułatwiali sobie codzienną pracę wzajemnie się rozumiejąc i przyjmując życzliwą w stosunku do innych postawę. Byśmy szanowali cudze poglądy i nie popadali w fanatyzm, który nikomu jeszcze nie przyniósł nic dobrego.

To wszystko należy właśnie do dobrych obyczajów. A dobre obyczaje są podstawą harmonijnego życia jednostek i środowisk społecznych. I te sprawy piszącemu felietony bardzo leżą na sercu. A więc? Piszmy listy, obywatele! Listy o tym, co cieszy i co boli. I o tym, co łączy i co dzieli. Słowem: o wszystkim.

W Łodzi powstało Towarzystwo Budowy Szkół

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zapadła uchwała, na mocy której powołane zostało Towarzystwo Budowy Szkół.

Ta nowa i pożyteczna organizacja społeczna była już od dawna potrzebna. TBS stawia sobie za cel: budowę szkół, rozwijanie inicjatywy społecznej w tym kierunku oraz mobilizowanie funduszów na budowę szkół.

Ponadto Towarzystwo zajmie się na ogół zaniedbanym odcinkiem mianowicie sprawą boisk, ogródków przyszkolnych, sal gimnastycznych itp. Obiekty te niejednokrotnie uchodziły uwadze wykonawców, zwłaszcza przy przekazywaniu nowych szkół.

W skład Komitetu Organizacyjnego TBS weszli przedstawiciele wielu łódzkich instytucji i organizacji społecznych. (lg)

Od 20 marca masło „kuchenne" po 50 zł za kg

Już od jutra na rynku łódzkim ukaże się w sprzedaży nowy gatunek masła. Będzie to masło kuchenne, sprzedawane na wagę z beczek w cenie 50 zł za kg. Masło to nadaje się zarówno do konsumpcji jak i do smażenia i gotowania.

Niezależnie od tego masło wyborowe sprzedawane będzie w paczkach w opakowaniu niebieskim, a masło extra wyborowe również w paczkach z napisem czerwonym. (s)

Impreza dla młodzieży

21 bm. o godz. 15 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28) odbędzie się impreza młodzieży szkolnej. W programie konkursy czytelnicze oraz film prod. radzieckiej pt. „Dzieci partyzanta".

Szczepienia zwierząt przeciwko różycy

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Zarząd Weterynarii podaje do wiadomości, że w dniach od 20 marca do 30 kwietnia 1958 roku na terenie Łodzi będą przeprowadzane szczepienia świń przeciwko różycy.

Świnie należy zgłaszać do szczepienia do PZLZ ul. Kopernika 22 (tel. 372-07 i 290-92) oraz do punktów weterynaryjnych przy ul. Ciesielskiej 8 tel. 569-43, ul. Czechosłowackiej 51, tel. 294-90, ul. Pabianickiej 47, tel. 320-38 w godzinach od 8.15—15.15.

Co zdziałały łódzkie poradnie przeciwalkoholowe

Po niespełna roku działalności już pozytywne wyniki

Niespełna rok temu zorganizowano na terenie Łodzi w poszczególnych dzielnicach poradnie przeciwalkoholowe. Poradnie te rozpoczęły swoją działalność w trudnych warunkach — szczególnie jeżeli chodzi o lokale. Poza tym personel lekarski właściwie rozpoczynał od eksperymentów, gdyż żadnych prac naukowych z zakresu walki z alkoholizmem lekarze nie posiadali. Musieli więc sami równocześnie leczyć i zdobywać doświadczenie. Eksperyment udał się, choć większość łódzkich poradni nadal boryka się z trudnościami lokalowymi. W poszczególnych poradniach leczy się wielu chorych, a większość z nich (i to należy podkreślić) leczy się dobrowolnie.

Sprawy działalności poradni przeciwalkoholowych omawiano na poniedziałkowej konferencji Miejskiego Komitetu Przeciwalkoholowego i Służby Zdrowia.

W poradni Łódź - Polesie już w 1958 r. zarejestrowano 157 chorych leczących się dobrowolnie i 20 przymusowo. W poradni Śródmieście 87 osób leczy się przymusowo, zaś w poradni widzewskiej 307 dobrowolnie, 13 przymusowo. Na Chojnach na 220 zarejestrowanych „czynnych" jest 198 chorych. Zaznaczyć należy, że poradnia Łódź - Chojny przyjmuje około 50 osób dziennie, choć znajduje się w bardzo trudnych warunkach lokalowych.

Niedopuszczalne jest wprost, że alkoholicy mają tę samą poczekalnię co poradnia dla kobiet. W poradni bałuckiej zarejestrowano do tej pory 133 chorych, z czego 38 leczy się przymusowo, zaś w poradni Ruda na 160 zarejestrowanych 35 leczy się przymusowo.

Cyfry — choć niepełne — obrazują jednak rozmiary pracy, jaką wykonują poszczególne poradnie. Prócz tego poradnie nawiązują, a właściwie starają się nawiązać, pracę z takimi instytucjami jak związki zawodowe, wydziały oświaty, poszczególne szkoły. Niestety, nie zawsze udaje się nawiązać współpracę. **Szczególnie opornie układa się współpraca ze związkami zawodowymi i radami zakładowymi przy łódzkich zakładach pracy. Rzecz w tym, iż wielu przedstawicieli rad zakładowych broni swoich kolegów i na pytania przedstawiciela poradni odpowiada, że ten a ten wcale nie pije, jest przyzwoitym człowiekiem itd. Słowem rączka rączkę myje. Gorzej jest, że to samo dotyczy Związku Nauczycielstwa Polskiego i wydziałów oświaty, które jak gdyby nie doceniały akcji prowadzonej przez poradnie i nie ułatwiają dotarcia lekarzy do szkół, w których chcieliby oni przeprowadzić badania dzieci alkoholików.**

Podczas dyskusji ujawniła się także konieczność zorganizowania poradni społeczno - wychowawczej dla młodzieży. Chodzi o wszystkich młodych ludzi zatrzymanych w izbie wytrzeźwień lub przez organa MO. Młodzi ci ludzie nie kwalifikują się jeszcze do leczenia, ale przecież pozostawieni sami sobie mogą stać się wkrótce pacjentami którejś z poradni albo co gorsza, zakładu zamkniętego. Właśnie tego rodzaju poradnia dla młodzieży miałaby na celu ochraniać młodzież przed ewentualnym nałogiem.

Zebrani poruszali także sprawę rozluźnienia współpracy między izbą wytrzeźwień a poszczególnymi poradniami. Współpraca taka kiedyś istniała i była bardzo ścisła. Nie wiadomo dlaczego łódzka izba wytrzeźwień ostatnio przestała nadsyłać do dzielnicowych poradni zawiadomienia o zatrzymanych zamieszkujących daną dzielnicę. Brak współpracy z izbą wytrzeźwień daje fatalne skutki, bowiem bardzo często zdarza się, że zatrzymanym okazuje się pacjent którejś z poradni. Gdy izba przesyła zawiadomienie o zatrzymanym, wówczas lekarze z poradni wiedzą, jakie stosować środki i oczywiście je stosują.

Poniedziałkowa narada dała obraz pracy łódzkich poradni przeciwalkoholowych, obraz radosny choć zarazem smutny. Radosny — bo ukazujący pozytywne rezultaty walki z alkoholizmem, smutny zaś w swych cyfrach.

WITK.

Wystarczy zadzwonić pod 212-57 a książka będzie w domu

Łódzki Klub Międzynarodowej Prasy i Książki (ul. Piotrkowska 86) wprowadził z dniem dzisiejszym innowację. Odsyła książki do domu.

A zatem wystarczy zadzwonić do Klubu MPiK tel. 212-57 w godz. 12—20 i porozumieć się co do tytułu, czy jest w tej chwili w księgarni i zamówić go, a Klub MPiK natychmiast odeśle książkę pod wskazany adres.

Należność płatna przy odbiorze.

Jest to duże udogodnienie dla ludzi zajętych, chorych itd., którzy wyjść z domu nie mogą.

A więc wystarczy zadzwonić 212-57.

Obiektywem po Łodzi

Sklep z wodotryskiem...

O, a cóż to za oblężenie? Cytryny nadeszły? Czy może jakieś inne atrakcyjne artykuły?

Nie, to po remoncie otwarto sklep owocowo-warzywny przy ul. Piotrkowskiej 100. Estetyczne, pomysłowo urządzone wystawy przyciągają wzrok. Trudno się oprzeć pokusie, gdy patrzą na człowieka śliczne, złotoróżowe jabłuszka, zielone główki sałaty czy pęczki biało-czerwonych rzodkiewek. Trzeba wejść i kupić coś wiosennego.

Wnętrze sklepu również ładne, czyściutkie. Soki, wina, dżemy, kompoty, marynaty, owoce, jarzyny, suszone grzyby, śliwki i jagody, warzywa... Miła, szybka obsługa.

I jeszcze jedna atrakcja. Wodotrysk! Naprawdę. Stoi sobie pod ścianą niewielki wodotrysk. Rozgościły się w nim główki sałaty, które spryskiwane stale wodą zachowują świeżość i nie obsychają.

Nowemu sklepowi wypada tylko życzyć, by mu nigdy nie „nawalało" zaopatrzenie. (as)

Listy do redakcji

Gdy strych służy na składowisko węgla...

„Jestem lokatorką domu przy ul. Piotrkowskiej 92. Od pewnego czasu sąsiedzi zrobili nad moim mieszkaniem na IV piętrze, tj. na strychu, który normalnie służy do wieszania bielizny — komórkę. Strych ten nie posiada podłogi, a jedynie belki i piasek. Toteż po złożeniu na strychu przez moich sąsiadów około 10 metrów węgla — sufit w moim mieszkaniu miejscami popękał. Zaznaczam, że już raz zwracałam się do straży pożarnej z prośbą o przeprowadzenie kontroli, czy komórka może być urządzona na strychu, gdyż budynek jest stary i stropy mogą nie wytrzymać obciążenia. Straż natychmiast przeprowadziła kontrolę i poleciła w ciągu trzech dni uprzątnąć strych. Również zwracałam się w tej sprawie do administratorki, ob. Kraszewskiej. Nic nie pomogło. Węgiel nadal leży tam gdzie leżał, a w mieszkaniu sufit coraz bardziej się rysuje. W naszym domu dwa tygodnie temu był przeprowadzony kapitalny remont. I cóż z tego remontu — kiedy lokatorzy sami niszczą dom".

* * *

Przytoczyliśmy fragment listu naszej czytelniczki M. S. (nazwisko znane redakcji). Sprawa, którą porusza ob. M. S. jest bardzo istotna. Zbyt bowiem często powtarzają się wypadki, kiedy olbrzymie sumy przeznaczane na remonty idą po kilku miesiącach w błoto. Niszczy się bezmyślnie wyremontowane pomieszczenia. Wypadek przechowywania węgla na strychu nie jest odosobniony. Toteż trzeba, aby Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej, który na jednym z posiedzeń Prezydium zobowiązał się do dnia 1 kwietnia br. przeprowadzić kontrolę domów administrowanych przez MZBM — zapobiegł tego rodzaju wypadkom nieodpowiedniego korzystania z pomieszczeń. Strych w żadnym wypadku nie może służyć na składowisko węgla. (Kr)

Z wizytą w Zakładzie Fizjologii Zwierząt U. Ł.

„SAMBO" w kamerze doświadczalnej

Jedną z ciekawszych placówek naukowych naszego miasta jest niewątpliwie Zakład Fizjologii Zwierząt Uniwersytetu Łódzkiego, który znajduje się przy ul. Rewolucji 1905 roku — 66. Tu obok pracy dydaktycznej ze studentami wydziału biologii prowadzi się cały szereg ciekawych doświadczeń naukowych.

Asystenta mgr **Andrzeja Romaniuka** zastajemy akurat przy doświadczeniu. Jest to jedno z licznych doświadczeń przy badaniu mechanizmu ośrodkowego działania układu nerwowego u zwierząt. Za pomocą odruchów bada się zachowanie zwierzęcia (w tym wypadku psa) w konkretnej sytuacji.

Eksperymentator uważnie obserwuje zachowanie się psa, a widoczny po lewej stronie kimograf uwiecznia odruchy zwierzęcia.

„Sambo" na chwilę przed doświadczeniem wprowadzony został do wnętrza kabiny doświadczalnej.

Np. pies „Sambo" pozostawiony w kamerze doświadczalnej na ruch wiatraczka umieszczonego w tejże kamerze kładzie łapę na karmiku otrzymując w zamian pokarm, który za pomocą specjalnego automatu podaje mu eksperymentator znajdujący się na zewnątrz kabiny doświadczalnej a obserwujący zachowanie psa przez specjalne okienko. Gdyby „Sambo" nie postawił łapy na karmiku podczas ruchu wiatraczka, nie otrzymałby pokarmu. Jest to reakcja na bodziec. Na inne bodźce np. plusk wody stosowane również za pomocą automatu przez asystenta eksperymentującego „Sambo" nie reaguje.

Specjalne przyrządy rejestrują odruchy zwierzęcia asystent zaś swoje obserwacje skrzętnie notuje w zeszycie. Posłużą mu one w przyszłości do pracy naukowej. Przechowuje się także starannie kimogramy (wykresy odruchów psa notowane przez specjalny aparat na zakopconym papierze).

Studenci III roku wydziału biologii UŁ odbywają w zakładzie ćwiczenia z zakresu fizjologii ogólnej jak: fizjologia układu nerwowego, mięśniowego, krążenia krwi, trawienia itd. Ćwiczenia mają charakter czysto praktyczny, tzn. studenci wykonują wszelkie doświadczenia i eksperymenty samodzielnie a jedynie pewną pomocą i poradami służą im nadzorujący asystenci.

Witk.
Foto L. Olejniczak

Kilka pytań „Dziennika"

Odpowiada Alicja Rakówna

wyczynowy skoczek spadochronowy

— Ile razy skakała już pani w swym życiu z samolotu?

— Siedemdziesiąt razy, a może i więcej...

— Nie bała się pani pierwszego skoku jako „wątła" kobieta?

— Bałam się... Nawet bardzo. I gdyby pilot nie uśmiechnął się w tym momencie — nie zdobyłabym się na odwagę.

— Jak rozpoczęła pani swoją karierę skoczka spadochronowego?

— Zaczęło się od tygodnika „Skrzydlata Polska". Artykuły o lotnictwie zainteresowały mnie ogromnie. Postanowiłam latać. Ale już pierwszy, próbny skok porwał mnie bez reszty dla tej dziedziny lotnictwa.

— Czy spadanie w powietrzu należy do przyjemności?

— O tak! Przeżywa się ogromną emocję. Wiry powietrzne szarpią, wiatr świszcze, a czasem leci się nawet głową w dół. Jest to tzw. korkociąg stromy. Ale to raczej mniej przyjemne.

— Proszę pani, o czym pani myśli podczas skoku?

— No, przede wszystkim o wykonaniu prawidłowo zadania.

— A co się robi?

— Na przykład przy skoku z opóźnieniem — po opuszczeniu samolotu włączam sekundomierz, rozrzucam ręce i nogi i spadam tzw. żabką. Według określonego czasu otwieram spadochron.

— Czy zawsze spada się w zamierzonym miejscu?

— Nie zawsze. Raz przeciągnęłam czas i... spadłam na ulicę.

— Jakimi osiągnięciami się pani szczyci?

— Jestem w kadrze narodowej. Zdobyłam czwarte miejsce na mistrzostwach Polski w Strzebielinie, a obecnie wyjeżdżam na 2-miesięczny trening do Związku Radzieckiego, przed mistrzostwami świata w Czechosłowacji.

— A zatem życzymy pani tradycyjnie „złam kark".

Rozmawiała Lu-Ga

Gdzie kupić spodnie?

Niemal w sytuacji bez wyjścia znaleźli się wysocy i niskiego wzrostu łodzianie. Jak Piotrkowska długa i szeroka oraz na ulicach bocznych nie można otrzymać gotowych spodni dla mężczyzn wysokiego wzrostu i dla tych najmniejszych. Ci ostatni mogą chociaż skrócić — co zalecają im sprzedawcy, natomiast dosyć trudno byłoby „dosztukować" spodnie dla mężczyzn wysokich. Najlepiej na tym wyszli „średniacy", gdyż na średni wzrost można otrzymać dowolną ilość spodni.

A tyle mówi się i wszędzie zaleca kupno gotowej odzieży...

Na marginesie warto dodać, że spodnie gotowe szyte są niemodnie i chyba nad tym faktem też warto by się zastanowić. (Witk)

Łużyce dawniej i dziś

20 bm. o godz. 18 w sali Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi (Pl. Wolności 14) archeolog Jurij Knebel z Budziszyna (aspirant Niemieckiej Akademii Nauk) wygłosi odczyt pt. „Łużyce dawniej i dziś".

Wstęp wolny.

Perspektywy spółdzielczości w Polsce

21 bm. w lokalu Klubu Spółdzielczego „Społem" (Piotrkowska nr 76) o godz. 17.30, odbędzie się zebranie dyskusyjne uczestników koła na temat „Perspektywy spółdzielczości w Polsce". Referat na ten temat wygłosi długoletni działacz i teoretyk ruchu spółdzielczego — prof. Jan Wolski.

Rozwój astronautyki

Dziś o godz. 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28) inż. Edward Kowal wygłosi odczyt pt. „Rozwój astronautyki w ZSRR i w świecie. Po odczycie film.

Wejście za zaproszeniami, które można otrzymać w pokoju nr 10.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	253-33
Pogot. Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Miejski Ośr. Infor.	359-15
Pryw. Pomoc. Lek.	333-33
	555-55

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Ciemności kryją ziemię"

JARACZA (Jaracza nr 27) g. 19 „Złota wieża" — dozw. od lat 18

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Achilles i panny"

„TEATR 7.15" (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Liliom"

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Dziewczę z Holandii"

„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 17 „Królewicz i żebrak"

„ARLEKIN" (Wólczańska nr 5) g. 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi"

STUDENCKI TEATR SATYR. „PSTRĄG" (Zachodnia 56) g. 20 „Kraj na ziemi"

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) czynne g. 10—16.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 13 i 22. „Śmiech zabroniony" — dozw. od lat 12 g. 14, 16 18, 20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Samolubna małpka", „Tajemnicze sygnały", „Bumelant" g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22. „Deszczowy lipiec" — dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. Program dla najmłodszych „Osioł w lwiej skórze", „Pojedynek prof. Filutka", „Szakal i wielbłąd", „Dwa mroziki", „Dziewczynka z dżungli" g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22. „Dziewczęta z Immenhofu" dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173 „Indiański wojownik" dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

PIONIER . (Franciszkańska 31) „Pętla" dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

POLONIA (Piotrkowska 67) „Gervaise" dozw. od lat 18 g. 9.15, 12.15, 14.30, 16.45, 19, 21.15

POKÓJ (Kazimierza 6) „Chleb, miłość i fantazja" dozw. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30. Film dok. g. 21.30

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Trzej panowie na śniegu" dozw. od lat 12 g. 15.30, 17.30, 19.30. Film dok. g. 21.30

ROMA (Rzgowska nr 84) „Dziadek Hassan" — dozw. od lat 7 g. 14, 16, 18, 20. Film dok. g. 22

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Czerwone i czarne" — dozw. od lat 16 g. 17. Film dok. g. 21

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Koniec nocy" dozw. od lat 18 g. 17, 19. Film dok. g. 21

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Don Kichot" — dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Żelazna maska" dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

TATRY (Sienkiewicza 40) „Strach" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 15 i 22

WISŁA (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9 i 22. „Ewa chce spać" dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22. „Monsieur Ripois" dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) Film dok. g. 9 i 22. „Na plaży" dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Proszę ostrzej" dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, „Autobus odchodzi 6.20" dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Trzej panowie na śniegu" dozw. od lat 12 g. 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Kapelusz pana Anatola" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Bosonoga contessa" dozw. od lat 18, g. 15, 17.30, 20

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) Kino nieczynne

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

* * *

PALMIARNIA (Park 2ródliska) czynna g. 10—18

ZOO — czynne g. 9—16

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63 Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34—36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście. — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7—9 — Bałuty — Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Interna: Szpital im. dr Jonschera, Milionowa 14

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Wojskowy Szpital Kliniczny, Żeromskiego 113.

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, ul. Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Łagiewnicka 36 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 — dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13, dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódź-Stoki przy ul. Zbocze 18 a w godz. od 19—21

Łódzkie Zakłady Drzewne P.T.

w Łodzi ul. Kaliska 16-18

wykonują terminowo i solidnie

wg. dokumentacji technicznej prace w zakresie:

1. modeli drzewnych,
2. urządzeń sklepowych, restauracji i kawiarń,
3. urządzeń warsztatów przemysłowych,
4. urządzeń szpitali, przedszkoli, żłobków itp.

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres branży drzewnej. 1626-K

KOMUNIKAT

W Biurze Społecznego Komitetu Łódzkiej Gry Liczbowej „Kukułeczka" pozostają do odebrania nie podjęte nagrody za II losowanie nagród rzeczowych za III kwartał ubiegłego roku:

1. Bony na książki nr nr 3984, 5842, 58955, 114566, 129772, 210160, 241732, 330281, 6627, 142534, 145932, 170567, 287240, 14930, 184038, 289916, 307617, 325002.

2. Zegarki nr nr 21452, 194165, 105267, 187215, 269949, 305768, 359827, 116914, 266063, 323887, 156377.

3. Książeczki oszczędnościowe PKO nr nr 30432, 34608, 38809, 39739, 51329, 54996, 100284, 126538, 145282, 163984, 170469, 191914, 198271, 212475, 269600, 280285, 319161, 321250, 321578, 330389, 341352, 348389, 370336, 370637, 39204, 50362, 82931, 105417, 119560, 157512, 163147, 226375, 256733, 339020, 348215, 357720, 363013, 5499, 14058, 38502, 149110, 171847, 224662, 292990, 8739.

4. Rowery nr nr 159380, 252311, 379602, 379647, 379823.

5. Płaszcze skórzane nr nr 143549, 218381, 29859, 284106, 249410.

6. Magnetofon nr 63818.

7. Obrazy nr nr 79915, 138839, 34939, 164309, 162255, 236247, 286903.

8. Radioaparaty „Szarotka" nr nr 22836, 26348, 53747, 57176, 58674, 357353.

9. Radioaparaty „Śląsk" nr 25372.

10 Radioaparaty „Wola" nr nr 37759, 164636.

11. Pralki nr nr 26937, 246274, 273399.

12. Tapczany nr nr 112614, 127305.

13. Szafy nr nr 334932, 30580, 365867, 366041, 259535, 31485.

14. Kredens nr 178901.

15. Komplety stołowe nr nr 234152, 296524.

16. Aparaty fotograficzne „Kijew" nr nr 72385, 359042.

17. Aparaty fotograficzne „Zorka" nr nr 49069, 94403, 103567.

Wyżej wymienione nagrody należy odebrać w terminie do dnia 25 marca 1958 roku, od daty ukazania się niniejszego komunikatu w Biurze Społecznego Komitetu Łódzkiej Gry Liczbowej „Kukułeczka", ul. Piotrkowska 106 w godzinach od 16 do 18. 1740-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW umysłowych z wyższym wykształceniem poszukuje **Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Gdańska 102.**

DOZORCÓW do pilnowania obiektów oraz **elektromonterów** do pracy w terenie zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w Łodzi, ul. Grudziądzka 5 od godz. 8 do 14. 1745-K

INŻYNIERA z gruntowną znajomością organizacji produkcji prefabrykatów budowlanych zaangażuje na stanowisko kierownika technicznego **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Prefabrykatów w Kolumnie.** 1707-K

NA STANOWISKO magazyniera budowlanego oraz **stolarzy** budowlanych przyjmie do pracy **Zarząd Spółdzielni Pracy „Budoremont" w Łodzi, ul. ks. Brzóski 11.** Reflektuje się na siły wykwalifikowane. 1602-K

KONSTRUKTORA przyrządów warsztatowych znającego tłocznictwo i prasowanie tworzyw sztucznych zatrudnią od zaraz **Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej Łódź, Plac Komuny Paryskiej 6.** Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji i zatrudnienia, tel. 387-13 wewn. 32. 1710-K

MURARZY i **cieśli** zatrudni od zaraz **Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Surowców Chemicznych Oddział w Łodzi, ul. Głęboka 14.** Płaca według stawek budowlanych (od 1.800 zł do 2.200 zł). 1678-K

WOŹNY do **Muzeum przy Placu Wolności 14** potrzebny od zaraz. 5156-G

CZŁONKOWIE RAD ROBOTNICZYCH ZAKŁADÓW PRACY

Szlifierze, Tokarze, Frezerzy, Ślusarze!

Jedynie oszczędna gospodarka zakładu — zapewnia

— fundusz zakładowy
— 13-tą pensję
— budowę przyzakładowych domów mieszkalnych.

Zwracajcie uwagę czy zaopatrzenie zakładu nabywa narzędzia potrzebne do produkcji w najtańszym źródle tj w

Rejonowej Hurtowni Artykułów Metalowych Łódź, ul. Brukowa 12.

Zwracajcie uwagę, czy w narzędziowni przyfabrycznej nie produkuje się narzędzi typowych kosztujących wasz zakład wielokrotnie więcej, niż cena nabycia ich w **Rejonowej Hurtowni.**

Rejonowa Hurtownia jest obecnie w pełni zaopatrzona w ogromną większość powszechnie używanych narzędzi, produkowanych przez rozbudowany w planie pięcioletnim przemysł narzędziowy.

Ceny niektórych narzędzi jak np.: nawiertaków, głowic frezerskich, frezów do ręcznych przyrządów z napędem mechanicznym, uchwytów Forkhardta, płyt, liniałów, mikromierzy, noży tokarskich, tulejek, gwintownic, roztłaczaków itp.

uległy z dniem 1 stycznia 1958 r. znacznej obniżce.

PRYWATNE POGOTOWIE DZIECIĘCE

czynne całą dobę. W razie konieczności zapewniona pomoc laryngologiczna i chirurgiczna.

TELEFON 3-00-00.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

BIURO Pośrednictwa Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość", Piotrkowska 39, tel. 377-51 przyjmuje do sprzedaży i oferuje do kupna domki jednorodzinne, gospodarstwa rolne, place budowlane w różnych dzielnicach miasta. Za usługi pobiera wpisowe 50 zł i po zawarciu transakcji 5—4 lub 3 proc. od ceny kupna-sprzedaży

PILNIE poszukujemy domku trzyizbowego z dużym sadem w okolicy podmiejskiej w cenie do 100 tysięcy złotych oraz domku trzyizbowego z dobrą komunikacją w cenie do 100 tysięcy złotych. Spółdzielnia „Inwalida Wojenny" Pośrednictwo Kupna - Sprzedaży Nieruchomości, Tuwima 4 telefon 379-87

SPÓŁDZIELNIA „Inwalida Wojenny" Pośrednictwo Kupna - Sprzedaży Nieruchomości, Tuwima 4 telefony 379-87 i 322-61 poleca i poszukuje działek budowlanych, gospodarstw rolnych i domków jednorodzinnych w Łodzi i okolicy. Opłata 50 zł, wpis i 4 proc. po transakcji. Godziny 8—20

GOSPODARSTWO 7,5 morgi w Łodzi, 10 min. od tramwaju sprzedam. Wiadomość Łódź, Hutora 48 m. 10 Leokadia Janikowska 4855 g

PLAC z ogrodem owocowym w Uniejowie — przy Warcie — możliwość hodowli zwierząt futerkowych — sprzedam. Wiadomość tel. 209-04 od godziny 7 do 9 5071

FÓŁ domu z wygodami 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią w Łodzi sprzedam. Wiadomość — Piotrkowska 105 m. 25 od godz. 17 do 18 4640

KUPNO

SILNIK „Sachs 100" kompletny i dwa koła ogumione do motoroweru kupię. Tel. 391-35 5115

SPRZEDAŻ

LODÓWKĘ nowoczesną produkcji włoskiej, kompresyjną sprzedam. Telefon 505—31 5203

SZAFĘ trzydrzwiową ciemną, prawie nową sprzedam. Oglądać Gdańska 76—4 w godz. 11—18

MASZYNĘ do szycia („Cyk-Cak") nową marki „Veritas" sprzedam. Jerzego 11—9 4433

MOTOCYKL „Jawa" 250 nowy sprzedam. Piotrkowska 36 (w podwórzu)

SAMOCHÓD osobowy — „Standard Vangnar" 1953 górnozaworowy małolitrażowy, stan idealny sprzedam. Rewolucji 1905 r. 28 m. 5 5303 G

MOTOCYKL „WFM" nowy sprzedam. Łódź ul. 19 Stycznia bl. 5 m. 18 (przy Helenowie) 4810 g

HODOWLĘ lisów niebieskich, srebrnych i platynowych z kompletnym urządzeniem sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty pisemne „4771" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

Z POWODU wyjazdu — sprzedam radio „Beethoven II" Łódź, Wysockiego 18 m. 2, oglądać od godz. 15—19 4658 g

TRAKTOR „Ursus" z przyczepą, stan bardzo dobry pilnie sprzedam. Paderewskiego 1

DWA łóżka z szafkami — komplet jasna brzoza — sprzedam. Tel. 339-81

MOTOCYKL „IŻ" w dobrym stanie sprzedam. — Lipowa 48 m. 31

LOKALE

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie spółdzielcze z centralnym ogrzewaniem w Poznaniu zamienię na równorzędne w Łodzi tylko w nowym budownictwie. Oferty pisemne „4738" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

PRACUJĄCA, samotna poszukuje pokoju oddzielnego lub sublokatorskiego. Koszty zwracam. — Dzwonić 361-86 do godz. 14 5117

POKOJU sublokatorskiego najchętniej w śródmieściu poszukuje wypłacalna. Koszty remontu zwracam. Telefon 367-12 godz. 8—15

POKÓJ z kuchnią w blokach (Marynarska) zamienię na podobne w centrum. Tel. 292-00 wewn. 54-61 5302 G

PRACA

POMOC do dziecka dochodząca potrzebna. Zgłaszać się od godz. 16 Łódź Wierzbowa 40 m. 39

POMOC domowa potrzebna. Rewolucji 1905 r. 39 m. 6a w oficynie

NAUKA

NOWOCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego — nauczymy szybko opatentowanym wynalazkiem. Gwarancja. Informacje — Nawrot 32 4236 g

KURSY kroju i szycia prowadzą i zapisy przyjmują Ośrodki Szkolenia ZDR w Łodzi, ul. Piotrkowska 24, Piotrkowska 69 i Andrzeja Struga nr 4

KURSY kreśleń technicznych maszynowych, budowlanych prowadzi i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia ZDR, ul. Kilińskiego 109 1669 k

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi zorganizował nowy kurs kosmetyki i masażu. Zapisy Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 1671 k

KURSY przygotowujące do pracy chałupniczej w zawodach: gorseciarstwa, wyrobu pantofli miękkich, naprawy wiecznych piór, wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych organizuje i zapisy przyjmuje ZDR, Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 1670 k

KURS kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi. Zapisy przyjmuje kierowniczka świetlicy przy ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi, Ruda-Pabianicka, ulica Pabianicka 184/188 1672 k

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych w zawodach: zduńskich, malarskim, tapicerskim i stolarskim prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi ul. Andrzeja Struga 24 (szkoła). Zapisy w godz. 17—19

KURSY kroju i szycia prowadzi i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia ZDR Łódź, ul. Rzgowska 24 (w podwórzu, lewa oficyna) poniedziałki, środy, piątki w godz. 8—12 i 17—20 1674 k

POLSKI Związek Motorowy organizuje amatorski kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy. Zapisy przyjmuje sekretariat PZM Łódź, ul. Piotrkowska 183 1581

KURS samochodowy kat. I, II, III i amatorski TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 8—15 1568 k

AUTOMOBILKLUB Łódzki przyjmuje zapisy na kurs motocyklowy. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Miejski Ośrodek Informacji, ul. Piotrkowska 104, tel. 359-15 od godz. 11 do godz. 16.30.

KURS księgowości TKWP Zapisy sekretariat szkoły, Piotrkowska 115 codziennie godz. 8—15, wtorki, środy godz. 8—17

KURS bieliźniarstwa damskiego, kurs robót ręcznych na drutach i file TKWP. Zajęcia w godzinach przed i popołudniowych. Zapisy codziennie Tuwima 15 w godz. 9—15

KURS kroju, szycia i modelowania TKWP. Zapisy codziennie — Sekretariat Kursów, Wróblewskiego 15 pokój 210, II piętro, godz. 8—15

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe 8—10, 3—6 ulica 22 Lipca 4

LECZENIE ULTRADŹWIĘKAMI — reumatyzm, zapalenie korzonków, astma — dr Szereszewski, Tuwima 40 16—19

Dr REICHER specjalista — weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8—9 16—19, Piotrkowska 14

Dr BORECKI choroby kobiece, Traugutta 9, m. 6, tel. 217-41 4605 g

PIĘĆ TRÓJEK — czynne całą dobę. Tel. 333-33. Wizyty domowe lekarzy specjalistów 4677 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15.30—19, ul. Próchnika 8 2359 g

ELEKTROKARDIOGRAF — zdjęcia serca (pełna taśma), Piotrkowska 157, front I piętro, 17—19

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front 11—13, 17—19

DZWOŃ PIĘĆ RAZY PIĘĆ — 555-55 Prywatna Pomoc Lekarzy skieruje Ci natychmiast do domu lekarza specjalistę

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie", Piotrkowska 159 tel. 389-50 prowadzi przychodnie dla dzieci chorych i zdrowych w godzinach od 11—18 oraz wszystkie inne specjalności lekarskie i dentystyczne od 8—20

Dr ŚWIDERSKA-Łonicka skórne — kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 341-72 4719 g

ANALIZY chemiczne i bakteriologiczne ścieków, wody, analizy powietrza, badania mikroklimatu, analizy środków kosmetycznych, badanie chemiczne, bakteriologiczne i mikroskopowe wszelkich artykułów żywności, analizy przedmiotów użytku — prowadzi Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów — „Zdrowie", Piotrkowska 159, tel. 279-87 1546 k

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włosów w godz. 16—18, Kilińskiego 132 4768 g

ZGUBY

KRASIŃSKA Helena zam. Gdańska 152 zgubiła legitymację Zw. Zaw.

RÓŻNE

PARYŻANKA — artystyczna cerownia naprawia garderobę bez śladu. Więckowskiego 6—5 telefon 251-78 4984

CHIRURGOM docentowi dr Janowi Pruszyńskiemu, dr. Jerzemu Kasprzakowi, dr Marii Obarskiej, siostrom, personelowi Szpitala Wojskowego gorące podziękowanie za dokonane operacji oraz opiekę lekarską składa Wanda Urbańska Lipowa 26

KTO wykona metodą filmową większą ilość szali męskich (wzór turecki) Zygmunt Jóźwiakowski, Poznań Roosevelta 10 m. 2 4751 G

UWAGA kierowcy! Zaopatrzenie się w niezbędne prostowniki do ładowania akumulatorów 6 volt, 3 amper. typ drugi 12 volt, 1,7 amper, po cenie 680 zł wysyła za zaliczeniem Wytwórnia Prostowników Kraków, Dietla 65

Koledze Zygmuntowi RÓŻAŃSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

ŻONY

składają

DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA i PRACOWNICY SZPITALA im. SONNENBERGA.

Dnia 17 marca 1958 roku zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz kochany brat i stryj

Ś. † P.

STEFAN KABAT

długoletni pracownik b. Zarządu Miejskiego.

Wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 19 marca 1958 r. o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w czasie choroby oraz uczestniczyli w pogrzebie

Ś. † P.

EUGENII WAŻYŃSKIEJ

a przede wszystkim Dyrekcji, Radzie Robotniczej, Radzie Zakładowej, Komitetowi Zakładowemu PZPR Zakł. Przemysłu Baw. im. F. Dzierżyńskiego, personelowi Szkoły Podstawowej nr 19 serdeczne podziękowanie składa

CÓRKA.

Dnia 16 marca 1958 roku zasnął w Panu, przeżywszy lat 70

Ś. † P.

STEFAN CHOJNACKI

Wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 19 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA i DZIECI.

Miejskie Pralnie i Farbiarnie w ŁODZI

zawiadamiają, że od **dnia 17 marca 1958 roku** przyjmowanie garderoby do prania ekspresowego w

PUNKCIE USŁUGOWYM nr 7 przy ul. Więckowskiego 12

odbywa się wyłącznie w godzinach popołudniowych od godz. 14.30.

W pozostałych punktach ekspresowych godziny przyjmowania garderoby pozostają bez zmian. 1697-K

Sensacyjna porażka hokeistów Kanady w Londynie

Mistrzowie świata, hokeiści kanadyjskiej drużyny Whitby Dunlops, doznali pierwszej porażki w Europie. Mistrzowski zespół zawodowej ligi angielskiej Wembley Lions pokonał w Londynie Kanadyjczyków 6:2 (4:0, 2:0, 0:2). Spotkanie rozpoczęło się sensacyjnie i po 15 minutach gospodarze prowadzili już 3:0.

Było to 23 spotkanie Whitby Dunlops na terenie Europy. W 22 odnieśli oni pewne zwycięstwa. Warto dodać, że na mistrzostwach świata w Oslo Kanadyjczycy stracili w sumie 6 bramek, tzn. tyle co w jednym meczu z Wembley Lions.

Na Wyścig Pokoju czy do Francji lub NRD?

Regulaminowe niejasności

mogą spowodować w Bardo Śląskim wiele zamętu

Od trzech już miesięcy w kolarstwie naszym trwa praca przygotowawcza do Wyścigu Pokoju. Zmobilizowano wszystkich najlepszych zawodników, którzy przez miesiąc przebywali w Zakopanem, a potem w drugim rzucie 13 wybrańców trenowało na szosach Jugosławii nad Adriatykiem. Pojutrze rozpocznie się ostatnia faza przygotowań do XI Wyścigu Pokoju na szosach dolnośląskich w Bardo.

Na zgrupowaniu w Bardo znajdzie się 15 zawodników. Pozostali trenować będą indywidualnie, by na zakończenie obozu rozegrać decydującą walkę o koszulki reprezentacyjne w drużynie startującej na trasie Warszawa — Berlin — Praga.

Kwietniowe eliminacje mieć będą w tym roku aż potrójne znaczenie. Otóż, prócz wyłonienia 6 najlepszych kolarzy do Wyścigu Pokoju, przeprowadzone zostaną jednocześnie eliminacje na wyjazd do Francji i do NRD.

Największy zaszczyt spotka tych, którzy startować będą w Wyścigu W—B—P i odpowiedzialność związana z tym startem jest niewspółmiernie większa od udziału w bardzo frapującym wyścigu we Francji i niemniej ciekawym w Niemczech. Ale czy nie może zdarzyć się ewentualność, że któryś z zawodników zechce zakwalifikować się raczej na wyścig „francuski" lub „niemiecki", niż na niezmiernie uciążliwy Wyścig Pokoju? Zdaje się, że wówczas taki kolarz po prostu zrezygnuje podczas eliminacji z walki o pierwszeństwo i zadowoli się dalszym miejscem, bo przecież czołowa szóstka pojedzie na Wyścig Pokoju. Regulamin jest więc dość niejasny.

Pod żadnym względem nie może tutaj ucierpieć prestiż kolarstwa polskiego. Skoro zdecydowaliśmy się aż na trzy starty niemal w tym samym terminie, to powinniśmy wykorzystać wszystkie możliwości naszych kolarzy, by mieć pełną gwarancję, że tak w Wyścigu Pokoju jak we Francji lub Niemczech startować będą rzeczywiście najlepsi. W przeciwnym bowiem razie trzeba zrezygnować, jeżeli nie z dwóch startów (Francja i Niemcy) to przynajmniej z jednego.

Na pierwszym planie pozostaje Wyścig Pokoju i pod tym kątem widzenia trenować powinni wszyscy jak najuczciwiej nie tylko w Bardo, ale również w domu by 21 kwietnia stanąć w jak najlepszej formie **Ja. Nie.**

PARYŻ. — Międzypaństwowe spotkanie w tenisie stołowym Francja — Węgry zakończyło się zwycięstwem gości 6:1.

KRAKÓW. — W międzypaństwowym meczu szermierczym Polska — CSR prowadzą Polacy 3:0 po wygraniu szpady 10:6, floretu kobiet 9:7 i floretu mężczyzn 9:7.

W trosce o zdrowie piłkarzy

Inauguracja rozgrywek III ligi

przesunięta na termin późniejszy

Słuszna uchwała ŁOZPN

Na niedzielę 23 bm. przypada termin rozpoczęcia mistrzowskich spotkań w III lidze łódzkiej. Tymczasem warunki atmosferyczne, miast poprawić się, stają się z dnia na dzień gorsze, co bynajmniej nie zachęca zawodników do wyjścia na boisko. To pada śnieg, to dla odmiany następuje odwilż co w sumie jeszcze bardziej pogarsza stan boisk, na nadmiar których nie możemy w Łodzi narzekać. **W tych warunkach mecze piłkarskie nie mogą być ani ciekawe, ani, tym bardziej, stać się sprawdzianem umiejętności ze społów ubiegających się o tytuł mistrzowski. Zresztą nie należy również zapominać, że gra na śniegu i lodzie, zamiast korzyści, przynosi szkodę zdrowiu zawodników,** o czym możemy się przekonać zapoznając się z ilością zachorowań piłkarzy tych drużyn, które brały udział w rozgrywkach o Puchar Zimowy.

Stąd też **należy z uznaniem powitać uchwałę powziętą przez zarząd ŁOZPN odwołującą spotkania III ligi wyznaczone na nadchodzącą niedzielę.** Na razie rozgrywki w III lidze odwołano na tydzień, kto wie jednak, czy nie zajdzie potrzeba przesunięcia terminu wyjścia drużyn na boisko jeszcze o dalsze siedem dni. Zresztą nie mamy najmniejszych powodów do pośpiechu, bowiem kalendarzyk rozgrywek został tak ustalony, że przed obowiązującą przerwą letnią III-ligowcy będą mieli dwa wolne terminy, w ciągu których mogą nadrobić opóźnienie. **Odwołanie niedzielnych meczów w niczym nie zmienia kalendarzyka, a więc kolejności spotkań. Zmiana polegać będzie jedynie na tym, że mecze przypadające na pierwszy termin 23 bm. odbędą się jako ostatnie.**

Zakopane

w odświętnej szacie

W Zakopanem, w wymarzonych warunkach śniegowych i przy ogromnej frekwencji widzów, przybyłych specjalnymi pociągami popularnymi, ze wszystkich stron Polski odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie XIII zawodów narciarskich o Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny. W tej chwili są już na miejscu zawodnicy Austrii, Bułgarii, CSR, Francji, Kanady, NRD, USA, Węgier, ZSRR oraz gospodarze. Spodziewany jest jeszcze przyjazd narciarzy Jugosławii i NRF.

Na program uroczystości złożyły się przemówienia powitalne przewodniczącego Prez. Rady Narodowej w Zakopanem Penkali i przew. PZN oraz defilada.

Dziś rozpoczynają się pierwsze konkurencje: sztafety 4×10 km mężczyzn i 3×5 km kobiet oraz slalom-gigant mężczyzn i kobiet.

Sezon łyżwiarski trwa

Na stawach w Parku Ludowym odbyły się ogólnołódzkie zawody juniorów i młodzików w jeździe szybkiej na lodzie. Startowało 27 zawodników i zawodniczek. W kategorii młodzików na 500 m (łyżwy krótkie) zwyciężył Osiński (niestowarzyszony) w czasie 68 sek., a na tym samym dystansie, lecz na łyżwach długich, najlepszy był Wiaderkiewicz (Społem) — 62 sek. W kategorii juniorów triumfował Piłatowski ze Społem (500 m — 52 sek., 1.000 m — 2 min. 1.500 m — 3,03 min., 3 km — 7 min.).

Wielobój juniorów wygrał Piłatowski — 242 pkt. przed Babiczem (ŁTŁ), a wielobój młodzików — Wiaderkiewicz — 287 pkt.

Jeszcze jedna ofiara monachijskiej katastrofy

W szpitalu w Monachium zmarł Gordon Rayment pilot brytyjskiego samolotu, którym leciała drużyna Manchester United i który uległ katastrofie. W chwili katastrofy Rayment wypadł z samolotu doznając zgniecenia klatki piersiowej, wstrząsu mózgu i innych obrażeń. Przez pięć tygodni lekarze walczyli o jego życie. Rayment zmarł jednak nie odzyskawszy przytomności.

Nowe atrakcje Sports-Touristu

Wycieczka do Wiednia

na mecz tenisowy Polska-Austria

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o organizowanej przez Sports-Tourist wycieczce do Kopenhagi na mecz piłkarski Dania — Polska. Wczoraj p. Marcinkowski — kierownik łódzkiej placówki Sports-Touristu — zawiadomił nas o kolejnej wycieczce. Tym razem do Wiednia na spotkanie tenisowe o Puchar Davisa Austria — Polska.

Mecz ten odbędzie się w dniach 16—18 maja, wyjazd z Warszawy pociągiem pośpiesznym nastąpi 14, a powrót — 19 maja. Koszt wycieczki dla jednej osoby wynosi 1000 zł i 25 dolarów, przy czym turysta otrzymuje na miejscu 3 dolary tytułem tzw. kieszonkowego, niezależnie od wyżywienia, zakwaterowania i biletów na imprezę.

Łódzcy organizatorzy wycieczki dysponują 15 miejscami, a zapisy przyjmują do dnia 25 marca włącznie.

BILETY NA MISTRZOSTWA POLSKI

Sports-Tourist (Pl. Komuny Paryskiej 5, pokój 26) zawiadamia, iż począwszy od piątku 21 marca w godz. 10—17 prowadzić będzie przedsprzedaż biletów na wszystkie dni mistrzostw bokserskich Polski, które, jak wiadomo, odbędą się w Łodzi w dniach 24—30 bm.

Z posiedzenia PZPN

Zarząd PZPN zaakceptował propozycje Związku Piłkarskiego NRF dotyczącą rozegrania meczu międzypaństwowego z Polską 20 maja 1959 r.

* * *

Delegatami PZPN na czerwcowe kongresy Europejskiej Unii Piłkarskiej oraz Międzynarodowej Federacji zostali wybrani, sekretarz generalny — Roman Giełda, referent spraw zagranicznych — Tadeusz Maliszewski oraz członek Komitetu Wykonawczego UEFA — Leszek Rylski.

MAGAZYN Dziennika

Francoise Sagan — mężatką

Znana literatka francuska — Francoise Sagan oraz jej mąż — Guy Schoeller wychodzą z Urzędu Stanu Cywilnego w Paryżu.

Skąpstwo króla nafty

Król nafty Jean-Paul Getty, który jest najbogatszym człowiekiem świata, słynie z prawdziwie harpagońskiego skąpstwa. Sam prowadzi on swoje interesy, załatwia korespondencję bazgrząc odpowiedź na marginesie otrzymanego listu i sam osobiście wysyła swoją pocztę. Papiery swoje trzyma Getty w starej, pamiętającej 1900 rok walizce, przewiązanej sznurkami. Nie znosi dawania napiwków i od siedmiu lat nie był w Stanach Zjednoczonych, aby nie płacić tam podatków. Jego dewiza życiowa brzmi: „Jeżeli chcesz coś zrobić dobrze, zrób to sam". Istotnie, doskonała dewiza, skoro doprowadziła do takiego bogactwa.

Chińskie „mózgi elektronowe"

Elektronowe maszyny typu „M-3" oraz uniwersalne maszyny elektronowe typu „BESM", dokonujące 8 tysięcy obliczeń na sekundę, — konstruować będą w roku bieżącym uczeni chińscy. Przyjęty na posiedzeniu komitetu do spraw planowania działalności naukowej przy Radzie Państwowej ChRL tegoroczny program prac badawczych w dziedzinie elektroniki wysuwa na plan pierwszy sprawę konstrukcji „mózgów elektronowych". W pracach tych uczeni chińscy korzystać będą z doświadczeń naukowców radzieckich.

Uśmiechnij się

— Widzisz, koleżanko, my tu taj świetnie umiemy się porozumieć... Czy nie można by tak samo tam, na dole?...

Bolesław Surówka (8)

Jasnowidz Hitlera

Nic dziwnego więc, że w jego willi roiło się od ówczesnych dygnitarzy hitlerowskich, którzy wprawdzie jeszcze nie byli u władzy, ale już po tę władzę niedługo mieli sięgnąć. Bywali tam, prócz Helldorfa, Göring, Ernst, Diels i wielu innych. Poza tym cała masa „Sturmbahnführerów" należała do stałych ...dłużników Hanussena, jako że on nikomu, kto tylko należał do „ruchu", nie szczędził pożyczek.

Zainteresował się nim oczywiście sam Hitler. Hanussen odwiedzał go kilkakrotnie i przepowiadał mu wszelkie możliwe zwycięstwa, łącznie z podbiciem całego świata. Hitler, niezwykle łasy na pochlebstwa, wierzył „mistrzowi" i nieraz go się radził przed jakąś nową awanturą czy innym pociągnięciem tego typu, jak ma postąpić. Rady Hanussena były zawsze pozytywne. Tylko śmiało naprzód!

„Mistrz" był więc już teraz u szczytu sławy. Wiedział zresztą na podstawie licznych zapewnień dygnitarzy z NSDAP, a nawet samego Hitlera, że po dojściu „Führera" do władzy, będzie dopiero opływał jak pączek w maśle.

Hanussen snuł przy tym projekty dosyć dziwaczne. Mianowicie planował zupełnie serio, że w „Trzeciej Rzeszy" zostanie czymś w rodzaju... ministra od spraw „okultystycznych", to znaczy, że będzie decydował o losie wszystkich działających na terenie Niemiec wróżów, wróżbitów, jasnowidzów, magików itd. Prócz tego oczywiście miał on na uwadze jeszcze inne, bardziej lukratywne interesy. Na przykład opanowanie przez siebie prasy, a szczególnie koncernu „Berliner Tageblatt".

Jak na razie, jego osobisty organ, czyli „Berliner Wochenschau" wszedł na listę kolportażową wydawnictw hitlerowskich i był sprzedawany stale przez szturmowców z S.A.

Poza tym z uwagi na to, że prasa antyhitlerowska rozpoczęła agitację przeciwko Hanussenowi, przyjaciel jego hrabia Helldorf wydał rozkaz, by willi jasnowidza i „proroka" Hitlera pilnowała stale jedna z bojówek S.A.

Sam Hanussen zresztą chodził ciągle w otoczeniu kilku zabijaków z tej formacji, którzy mieli go ochraniać przed ewentualnymi zamachami na jego cenną osobę.

Przy tej sposobności „mistrz" postanowił się rozprawić z... konkurencją.

Mianowicie inni „jasnowidze" bardzo na niego psioczyli i gdzie mogli określali go jako oszusta i szarlatana. Najczęściej przeciwko Hanussenowi występował niejaki Hans Möcke. On to na rozmaitych zebraniach antyhitlerowskich demaskował Hanussena, wykpiwając wszystkie jego tricki, którymi ten poprzedniego dnia produkował się w „Scali".

Tego było już Hanussenowi za dużo, gdyż tego rodzaju akcja mogła mu z biegiem czasu poważnie zaszkodzić. Dlatego też pewnego jesiennego dnia w roku 1932, gdy Möcke siedział w „Romanisches Café", lokalu, w którym przeważnie przebywali rozmaici artyści, wpadło tam kilkunastu umundurowanych SA-manów i dopadłszy Möckego, zaczęło go nieludzko bić.

Potem oprawcy kazali nieszczęsnemu jasnowidzowi stanąć na stoliku kawiarnianym i wołać bez przerwy „Heil Hitler!". Musiał to biedak uczynić, a potem został jeszcze raz pobity. Zanim przybyła zaalarmowana policja, napastnicy zbiegli. Möckego musiano przewieźć do szpitala.

Hanussen triumfował, a na wszystkich jego przeciwników ze sfer „jasnowidzących" padł blady strach. Ataki na „mistrza" ustały.

Tymczasem agonia republiki weimarskiej dobiegała końca. Hitler i jego zwolennicy stawali się coraz bardziej brutalni i pamiętny dzień 30 stycznia 1933 roku, w którym miało nastąpić „legalne" objęcie władzy przez „Führera", zbliżał się szybkimi krokami.

(C. d. n.)

Redaguje Kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nacz. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 203-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź-7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

M-10 Druk, Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.